Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, sobota 9 maja 1936 Nr. 127

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.030.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Haile Selassie przybył do Palestyny

Haifa, 8. 5. PAT. Brytyjski okręt wojenny „Entreprise", wiozący Negusa i jego świtę, przybył do Haify dziś o godz. 9.30.

Haifa, 8. 5. PAT. Po wylądowaniu w Haifie Negus niezwłocznie odjechał koleją do Jerozolimy.

Jerozolima, 8. 5. PAT. Konsul abisyński otrzymał z Londynu telegram z prośbą o skłonienie Negusa do wygłoszenia przez radjo krótkiego przemówienia dla radjosłuchaczy amerykańskich. Negusowi proponowane jest bardzo wysokie honorarjum.

Prezes Banku Polskiego Koc podał się do dymisji

Warszawa, 8. 5. PAT. *Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby pana prezesa Banku Polskiego ministra Adama Koca, zwolnił go w dniu dzisiejszym ze stanowiska prezesa Rady Banku*, a wobec niedyspozycji wiceprezesa Banku p. ministra Jana Piłsudskiego, powierzył tymczasowo p. ministrowi Kocowi pełnienie obowiązków prezesa Rady Banku Polskiego do czasu mianowania następcy.

* * *

Warszawa, 8. 5. (Sin). Polska Agencja Telegraficzna przynosi wiadomość o dymisji prezesa Banku Polskiego, byłego wiceministra skarbu pułkownika Adama Koca.

Dymisja ta była oczywiście niespodzianką dla sfer politycznych i gospodarczych, jakkolwiek wczoraj przebąkiwano, że pułkownicy przygotowują jakąś kontrakcję. Wydawało się bowiem naogół, że wszelkie różnice zdań między wicepremjerem Kwiatkowskim a prezesem Banku Polskiego zostały już usunięte, że zostało uzgodnione stanowisko w sprawie polityki deflacyjnej, stałości waluty itp.

Prezes Banku Polskiego płk. Adam Koc uchodzi za zwolennika systemu deflacyjnego, jest przeciwnikiem wszelkich ograniczeń dewizowych, a poglądy jego odzwierciedlił w artykule w „Gazecie Polskiej" p. Ignacy Matuszewski. Dymisją swoją prezes Banku Polskiego żyruje artykuł p. Ignacego Matuszewskiego.

Ministerstwo Skarbu nie chce udzielić żadnych informacyj w tej mierze, stwierdza jedynie, że dymisja nastąpiła na własne życzenia

prezesa Banku Polskiego i że nie było żadnego nacisku ze strony wicepremjera.

Teraz dopiero rzecznicy prezesa Banku Polskiego oświadczają, że podczas narady na Zamku prezes Banku Polskiego w dalszym ciągu bronił polityki liberalnej, wypowiadając się przeciwko centrali dewiz, domagał się konsekwencji i na wypadek odrzucenia jego wniosku proponował raczej przejście od deflacji ku innej formie utrzymania waluty. Wtedy to na Zamku wicepremjer wziął na siebie rolę obrońcy waluty przed dewaluacją i przygotował się już do ewentualnej dymisji prezesa Banku Polskiego.

W kołach zbliżonych do ministerstwa skarbu uważają, że ogłoszenie dymisji p. Koca w chwili obecnej nie wywoła poważnego wstrząsu, nie należy się obawiać żadnej ucieczki dewiz, bo zapobiega temu rozporządzenie o reglamentacji dewiz, a ponadto przypływ walut na kwotę 2,800.000 zł. w przeciągu ostatnich 6 dni.

W ministerstwie skarbu zapadła już decyzja w sprawie przedstawienia nowego kandydata na stanowisko prezesa Banku Polskiego. Nazwisko to oczywiście trzymane jest w tajemnicy. Krążą jednak pogłoski, że będzie nim były wiceprezes Banku Polskiego prof. Młynarski, lub prof. Adam Krzyżanowski z Krakowa.

W każdym razie stwierdzić należy, że niezależnie od tła gospodarczego dymisja ta nosi charakter polityczny ze względu na fakt, że p. Koc uważany jest za członka grupy pułkowników.

Sprawa sankcyj będzie odroczona?

Londyn, 8. 5. PAT. Ambasador brytyjski w Paryżu sir Georg Clerk odbył dłuższą rozmowę z francuskim ministrem do spraw Ligi Narodów Paul-Boncourem celem omówienia spraw związanych z poniedziałkowem posiedzeniem Rady Ligi Narodów. W toku rozmowy na życzenie Paul-Boncoura ustalono, że delegacja francuska i brytyjska dążyć będą do odroczenia wszelkich ważniejszych decyzyj, aż do utworzenia nowego rządu francuskiego. Wobec tego spodziewają się, że decyzje Rady Ligi Narodów w sprawie utrzymania lub zniesienia sankcyj wobec Włoch będą odroczone na 2 lub 3 tygodnie aż do ostatecznego załatwienia francuskiego przesilenia rządowego. Wobec tej decyzji tem większe znaczenie przywiązują w Londynie do zapowiedzianej na sobotę narady państw skandynawskich, a także i Hiszpanji w Genewie co do taktyki tych państw w Lidze Narodów. Posiedzenie to będzie tem ważniejsze, że z Holandji, Danji, Szwecji i Norwegji przybędą osobiście ministrowie spraw zagranicznych, aby wziąć udział w tej naradzie. Oprócz tego obecni będą delegaci Hiszpanji, Finlandji i Szwajcarji.

Także w Harrarze rozruchy

Dżibuti, 8. 5. PAT. Potwierdza się wiadomość o poważnych rozruchach w Harrarze. *Większa część miasta stoi podobno w ogniu.* Liczne grupy bandytów udały się do Diredaua, lecz stacjonowane tam wojska francuskie wydały już zarządzenia w celu odparcia band. Według ostatnich wiadomości, wojska włoskie znajdują się w odległości 15 klm. od Harraru.

* * *

Rzym, 8. 5. PAT. „Il Tevere" donosi w depeszy z Mogadiscio, że wojska zmotoryzowane gen. Grazianiego wkroczyły wczoraj do Harraru.

Bandyci zabili lwy Negusa

Rzym, 8. 5. PAT. Agencja Stefani donosi z Addis Abeby, że wśród ruin pałacu cesarskiego znaleziono m. in. cztery lwy Negusa, zabite przez bandytów, którzy odcięli łapy, celem sprzedania pazurów, będących przedmiotem handlu w Abisynji.

Min. Halifax złoży wizytę Hitlerowi
w związku z kwestjonarjuszem brytyjskim

Londyn, 8. 5. PAT. Doręczając wczoraj ministrowi Neurathowi kwestjonarjusz brytyjski, ambasador sir Eric Phipps zasugerował wizytę min. Halifaxa w Berlinie dla przedyskutowania z kanclerzem Hitlerem spraw, poruszonych w kwestjonarjuszu. Niemiecki charge d'affaires w Londynie ks. Bismarck otrzymać ma instrukcję udania się prawdopodobnie jeszcze dziś do Foreign Office, celem oświadczenia w imieniu kanclerza Hitlera, że wizyta lorda Halifaxa w Berlinie będzie mile widziana.

W kołach politycznych Londynu uważają za rzecz prawdopodobną, że *wyjazd ministra strażnika pieczęci lorda Halifaxa do Berlina nastąpi po sesji Rady Ligi, a więc koło 20 maja.*

OZJASZ THON

Dotrzymać kroku -- trudnościom

Wiedziało się z góry, a co do tego chyba nikt się nie łudził, nawet najbardziej rozmarzony fantasta, że zrealizowanie sjonizmu nie będzie ani spacerem, ani skokiem, ani tańcem jakimś, tyko bardzo ciężkiem i mozolnem kroczeniem od trudności do trudności, od zawady do zawady. Wiedziało się zawsze, że tych zawad i trudności będzie niemało, a każdą z nich trzeba będzie osobno przezwyciężać, złamać, uprzątnąć z drogi. Wszak historja uczy na każdej stronicy, że odbudowanie narodów raz zniszczonych, jest wogóle zjawiskiem nicmal-że cudownem, zdarzeniem niesłychanie rzadkiem. W naszych dziejach można zaledwie kilka takich cudów naliczyć. A w dodatku należy pamiętać, że wypadek żydowski jest już zgoła jedynorazowy — „hapax eirenenon" jakby Grek je nazwał: raz tylko znalezione. Naród bowiem nie pozostał na własnej ziemi, tylko się oddalił, względnie został wydalony, zupełnie jakby dostał jakąś sądową eksmisję za stare długi, czy przewinienia. Tak jeszcze się złożyło, że nie poprostu zmienił swoje pomieszczenie tylko, jakby nic mógł sobie nowego mieszkania dopasować, przewędrował niemal całą kulę ziemską, wciąż szukając i nie znajdując. A nie mając zgoła żadnego wzoru ani przykładu przed sobą, musiał naród rozwiązanie zagadnienia żydowskiego całkiem nanowo wynaleźć, względnie torować sobie mozolnie drogę do tego rozwiązania. Takie rzeczy łatwemi nie są.

To, powiadam, wiedziało się zgóry, że się przystępuje do procesu dziejowego niesłychanie trudnego. A jednak może raczej szybciej kroczymy naprzód, niż się z góry spodziewano. Gdybyśmy porównali z czasokresem, który sobie wyznaczyliśmy w czasie Chibbath-Sjon, to oczywista należałoby mówić, że jedziemy ekspresem. Może tylko sam Herzl sobie drogę jako krótszą, a czas jako szybszy wyobrażał, ale tylko On sam, który uniesiony był na skrzydłach proroczej i poetyckiej fantazji, Jego współpracownicy chyba nie mieli już tak szybkiego lotu. A cóż dopiero po śmierci Herzla, kiedy nam skrzydeł orlich za brakło, — to już z pewnością musieliśmy się urządzić na znacznie dłuższy czas.

A jednak walne i wielkie zdarzenia historyczne, które tymczasem jakby z jasnego nieba błyskawice wybuchły, nam ten wielki dziejowy proces niezmiernie ułatwiły: przyśpieszyły. Wojna światowa, nagłe zainteresowanie się zrealizowaniem sjonizmu ze strony Anglji, a co więcej żywiołowa konieczność Anglji usadowienia się w Palestynie po zachwianiu się frontu egipskiego — to wszystko razem, a jeszcze cały szereg drobniejszych przyczyn i całych splotów przyczynowych sprawiły, że urzeczywistnienie sjonizmu zostało olbrzymio przyspieszone.

Tak to było na początku i tak to jeszcze dzisiaj jest — teoretycznie, zasadniczo. W praktyce jednak chyżość raczej podlega zmniejszeniu, a cały proces zaczyna się opóźniać, oczywista, w porównaniu z tem, co dla nas i dla samego dzieła jest konieczne. My dusimy się w niektórych krajach tak, że całe wybawienie przestało być sprawą nadziei i przyszłości i stało się koniecznością gwałtowną chwili. Czy ktoś kiedyś wciągnął w swoją kalkulację, kiedy plany opracował do rozwiązania kwestji żydowskiej, nieprzepartą konieczność znalezienia pomieszczenia dla bezdomnych Żydów niemieckich. Taka warjacja chyba nikomu przez głowę nie przeleciała. Taką warjację może chyba wymyśleć najdziksza fantastyka, jaka istnieje na Bożym świecie — rzeczywistość sama. Tak dzika i „pomysłowa", jak rzeczywistość, nikt i nic na świecie być nie może. A gdy do ogólnego słowa dodamy jescze małe określenie i powiemy odrazu — żydowska rzeczywistość, to oczywista osiągnęliśmy najwyższy i najfantastyczniejszy szczyt — fantazji ludzkiej, fantazji historycznej.

A ta oto „rzeczywistość-fantazja" przyszła do nas i na nas z całą swoją niesamowitą warjacją i rzucała nam na ekran dziwaczny film: tragedję Żydów niemieckich. A wraz z tym fenomenem okazuje się na płótnie, czy na ścianie ratunek na to nieszczęście, a ten nazywa się: osiedlenie Palestyny. W ten sposób ulega nasza praca palestyńska podwójnemu, poczwórnemu, powiedzmy: wielokrotnemu przyspieszeniu: Myśleliśmy, że idziemy szybko, bodaj za szybko, a pokazuje się, że się posuwamy żółwim krokiem w porównaniu z temi gwałtownemi koniecznościami, jakie nas pędzą naprzód. Byłoby może do pewnego stopnia grzechem wobec ofiarności żydowskiej, gdybyśmy nie ustali w żalach i skargach na naród żydowski, że on skąpi grosza, że nie daje dużo. Trzeba naturalnie jednak i o tem pamiętać, że ten naród jest biedny, że on wszędzie na świecie ma swoją miejscową nędzę, której jakoś trochę ratunku nieść trzeba. A może i to trzeba pamiętać, że daniny publiczne nie są małe nigdzie, a są szczególnie wielkie tam, gdzie Żydów jest dużo i gdzie się przeważnie znajdują w najbardziej opłakanych stosunkach. A może i to jest ludzka przeszkoda, która opóźnia i utrudnia pracę, że przecież nie mamy — egzekutora, ale „konkurencja" go ma...

Jednem słowem: trudności i przeszkód jest coniemiara, a trzeba z niemi walczyć aż do skutku. To też z niemi walczymy i natężamy się nieraz — oczywista: to się odnosi tylko do niektórych warstw i kategoryj żydowskich daleko ponad miarę możliwości.

A jeśli mówię o niektórych „kategorjach", to mam na myśli w szczególności — zorganizowanych sjonistów. Nieraz uderzamy mocno w strunę i jesteśmy gotowi ostro karcić sjonistów, że swoich obowiązków nie spełniają całkowicie. Trudno — tak już jest na świecie: na barki, które dużo dźwigają, jeszcze więcej się nakłada. Jest faktem, że do zorganizowanych sjonistów mamy dużo więcej pretensyj, niż do innych Żydów, a tak samo jest faktem, że oni też są ofiarniejsi od innych. Sama przynależność do organizacji czyni niejako danego Żyda wielokrotnie bardziej od powiedzialnym za losy narodu żydowskiego, a szczególnie za odbudowanie Palestyny, niż innego Żyda. A stąd wniosek prosty i niewątpliwie słuszny, że trzeba usilnie się starać o to, ażeby sjonistów było jak najwięcej. Jesteśmy w fazie uzupełniania do pełnych stu procentów naszej „żydowskości". Nie zadawalamy się, jak to się działo w epoce liberalizmu, połówką „żydowskości" lub innym jakimś, większym czy mniejszym ułamkiem. Żądamy od Żyda, ażeby nim był nietylko z przypadku, ale też, skoro się nim urodził, także z pełnego upodobania. Nie chcemy owych półsennych nieświadomości, które nigdy do wielkiego czynu nie rozbudzą. Żądamy pełnej świadomości czynu i odpowiedzialności za sukces, który musi wypłynąć z czynu.

Dlatego też żądamy teraz silniej i bardziej stanowczo, niż kiedykolwiek, ażeby każdy Żyd uznał i wyznał jasno i otwarcie sjonizm. Nie teraz pora do ukrywania czegoś przed światem. Nie pora teraz na połowiczność. Jasno i w całości! To jest godło naszej epoki, względnie tak ono powinno brzmieć.

Genjalne, prorocze oko Teodora Herzla widocznie przewidziało nadejście takiej epoki i dlatego stworzył on w żydostwie nową organizację o niesłychanie szerokich ramach, ażeby się w niej cały naród mógł pomieścić. — Stworzył organizację sjonistyczną i zawołał do narodu żydowskiego mocnym głosem: Kto pełnym chce być Żydem niechaj wstąpi do nas i razem z nami niech odbuduje dom dla narodu i naród dla domu!

Przyszli Żydzi — zrazu tylko młodzi, to znaczy ci, których życie nie zdeprawowało do szukania kompromisów i szukania połowiczności. Młodzi przyszli i wzięli w ręce wielki sztandar, który Teodor Herzl roztoczył przed światem. I stworzył nam Herzl nanowo ową starą biblijną monetę, która do liczenia Żydów służyła: Szekel. Mała to moneta dziś jak nią była dawno. Nie w jej pieniężnej wartości wyraża się jej znaczenie. Na pieniężne walory są inne instytucje. Ważność szekla leży właśnie w jego kompletnej demokratyczności i antykapitalistycznem nastawieniu: „Bogaty niechaj nie da więcej, a biedny niechaj nie zmniejszy datku..." Ten sam datek, drobny, dla wszystkich. A później zlicza się te monety, a ile ich się naliczy, tyle jest członków organizacji. I tych szekli nagromadziło się już raz dużo ponad miljon. Szekel już o sobie mówi: „Jam Miljon, bo od miljonów po chodzę i dla miljonów buduję!"

Była chwila, kiedy „przeciętny Żyd z ulicy" jak Anglik by się wyraził, jakoś się wahał głośno i niedwuznacznie zdeklarować się jako sjonista. Dlatego też, wahał się płacić szekel. Może to było tchórzostwo, a może tylko taka ludzka słabość, która chętnie unika wyraźnych i mocnych określeń.

Nieraz się Żydzi zadawalniali tak zwaną „sympatją dla sjonizmu". Dziś chyba jest ta kie określenie „sympatyk" raczej śmieszne, niż poważne. Nikt o waszą sympatję nie zabiega, ale żąda się waszej pełnej współpracy. A zatem musi się żądać od każdego Żyda, ażeby się całkowicie przyznał do tego, czem jest i do czego przynależy. Dziś żądamy od tak zwanych „sympatyków" sjonizmu, ażeby się stali sjonistami w pełnych stu procentach Pierwszym do tego krokiem jest: Żydzi, nabywajcie szekla! To jest czyn, który mieści w sobie pewnego rodzaju wyznanie wiary. — Nie trzeba do tego czynu wielkiego heroizmu, ale trzeba do niego rzetelności i silnego zaakcentowania żydostwa i tego żydostwa pełnej regeneracji, które już jest w drodze i doszłoby szybko do końca, gdyby istotnie były tu tylu szeklowców, ilu jest sjonistów lub sympatyków sjonizmu.

Na świecie rozsiane są trudności i przeszkody, które nam zasłaniają cel i zbawienie. Na miarę tych straszliwych trudności i przeszkód musimy mieć energję i moc i odwagę czynu. Naród żydowski żąda pełnego oddania się, nawet poświęcenia, a nabycie szekla jest zaledwie niejako deklaracją. Tak — ale od tego trzeba zacząć. To jest pierwszy krok, którego nie można w żaden sposób ominąć.

Niechże uczynią ten pierwszy krok, po którym już droga jest prosta i gładka. Niech wykupują szekel i niech się staną stuprocentowymi sjonistami. A tem samem niech się staną władcami ruchu wyzwoleńczego i panami ziemi, która będzie naszą.

Żydzie bez dalszego określenia, stań się szeklowcem!

Nowy rektor Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie

Warszaw, 8. 5. Zebranie ogólne profesorów Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie wybrało prof. Wojciecha Jastrzębowskiego rektorem Akademji na okres 3-ch lat 1936/1937, 1937/1938 i 1938/1939.

Przed doniosłemi posunięciami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8. 5. (Sin.) Dziś w godzinach popołudniowych p. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz Śmigły przyjął na dłuższej audjencji p. premjera oraz p, ministra spraw zagranicznych. W **związku z tem spodziewają się poważnych posunięć.**

Do zamknięcia numeru (godz. 2 w nocy — nie otrzymaliśmy żadnych dalszych wiadomości.

Jak doszło do dymisji p. Koca?

Warszawa. 8. 5. (Sin.) W uzupełnieniu naszej wiadomości o dymisji prezesa Banku Polskiego dodajemy, że wczoraj został przyjęty na Zamku przez Pana Prezydenta R. P. prezes Banku Polskiego płk. Adam Koc, który wyłuszczył swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie polityki dewizowej i podkreślił, że wprowadzenie ograniczeń importowych i eksportowych nie odpowiada jego poglądom i wobec tego ponawia on swą prośbę o dymisję. P. Prezydent przychylił się do jego prośby

Znowu napady na Żydów w Warszawie

Warszawa. 8. 5. (Sin.) Dzisiaj w Alejach Ujazdowskich i w Alei 3-Maja studenci endeccy zorganizowali napady na Żydów, przyczem **kilkunastu Żydów zostało zranionych.**

Policja interwenjowała i **przyaresztowała 9 napastników.**

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 8. 5 Sin Dzisiaj w pierwszem ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. na numer 45121.

5.000 zł. na numery: 35384, 133767 137656 156924 159808.

2.000 zł. na numery: 7225 22967 30377 39622 53902, 54337 56286 56660 56995 67333 75513 101812 105812 109516 130434 151198 153752.

W drugiem ciągnieniu padły następujące wygrane:

30.000 zł. na numer: 112887.

10.000 zł. na numery: 81859 62085.

5.000 zł. na numery: 21042 38073 47505 59814 62049 138640.

2.000 zł. na numery: 2603 4770 20629 28365 34568 48156 60898 68888 73134 117831 156524 159499 178810.

KRONIKA ŁÓDZKA

STRASZNA ZBRODNIA SZALEŃCA

Łódź, 8. 5. (G). Przy ul. Lipowej 58 mieszka 60-letnia Antonina Gajda wraz z 37-letnim synem Wacławem, robotnikiem, który będąc chory na kiłę, dostawał często ataków szału. Dzisiaj zajechała przed dom Gajdów karetka szpitalna, aby chorego odwieźć do szpitala dla umysłowo chorych. Sanitarjusz Bolesław Sztybe udał się do mieszkania, zastał jednak drzwi zamknięte od wewnątrz, a gdy zapukał, drzwi raptem się otworzyły i w drzwiach stanął Gajda z rewolwerem w ręku i nie pytając się sanitarjusza poco przyszedł, *wystrzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu.* Zaalarmowano policję, która przeprowadziła formalne oblężenie mieszkania i wrzuciła do mieszkania 3 granaty gazowe. Dopiero wtedy stanął Gajda w oknie i krzyknął „nie weźmiecie mnie żywcem“, poczem poderznął sobie gardło aż do kręgosłupa. Przez cały ten czas była w mieszkaniu nieprzytomna matka chorego.

UPROWADZENIE 15-LETN. DZIEWCZYNY

Łódź, 8. 5. G. Z mieszkania przy ul. Podmiejskiej 16 wydaliła się 15-letnia Barbara Niewiadomska, udając się z domu do szkoły. Stało się to jeszcze 14 kwietnia i do dnia dzisiejszego nie natrafiono na ślad zaginionej. Istnieje podejrzenie, że została uprowadzona. Dochodzenia policyjne w toku.

SMIERĆ PRZY PRACY

Łódź, 8. 5. G. Przy pl. Stoki podczas kopania studni został zasypany ziemią 21-letni Wal-



Nowe sensacje w aferze „Feniksa“

Dyskusja w parlamencie czesko-słowackim. — Gratisowa polisa na pół miljona K. cz.

Praga, 8. 5. Sprawa Towarzystwa ubezpieczeń Feniks była wczoraj przedmiotem bardzo ożywionej, a chwilami burzliwej dyskusji na posiedzeniu komisji konstytucyjno - prawniczej parlamentu czeskosłowackiego. Sprawozdawca *poseł dr. Markowic* (socjalista) zaproponował, ażeby cały kompleks interesów „Feniksa“ przejęło nowe czesko-słowackie towarzystwo ubezpieczeniowe i by w ten sposób także 700 urzędników „Feniksu“ pozostawało na stanowiskach.

Dłuższe oświadczenie złożył następnie minister spraw wewnętrznych *dr. Czerny*, który przedstawił dzieje załamania się „Feniksa“. W toku wywodów zaznaczył minister, że rząd *nie może jeszcze udzielić dzisiaj ubezpieczonym rady, czy mają w dalszym ciągu płacić premje czy nie.* Minister Czerny zakomunikował pozatem, że radca ministerjalny *Autengruber*, były naczelnik wydziału ubezpieczeń w ministerstwie spraw wewnętrznych *został aresztowany.*

Jak się dowiadujemy, w czasie rewizji przeprowadzonej u Autengrubera znalazły władze śledcze *gratisową polisę towarzystwa ubezpieczeń „Feniks“ wystawioną na półtora miljona koron czeskich.* Na podstawie tej polisy radca ministerjalny Autengruber na tydzień przed śmiercią dra Berlinera, podjął sumę *pół miljona koron czeskich*, którą wypłacono mu w gotówce.

Autengruber był niegdyś urzędnikiem towarzystwa „Feniks“ i pozostawał w bliskim kontakcie z drem Berlinerem. Nagle powołany został w roku 1924 do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie rychło zaawansował na szefa wydziału. W aferze „Feniksa“ odegrał on wielką rolę.

Lista skompromitowanych

Praga, 8. 5. Na popołudniowem posiedzeniu komisji zabrał głos poseł *Slansky* (komunista), który twierdził, że partja komunistyczna *jest w posiadaniu listy obejmującej 110 osób, które nieprawnie otrzymywały stałe znaczne sumy pieniężne od towarzystwa „Feniks“.* Słowa te wywołały burzę wśród agrarjuszy czeskich, którzy domagali się, aby poseł Slansky listę tę odczytał. Poseł Slansky odpowiedział: „Pan minister spraw wewnętrznych wie więcej odemnie, niech on najpierw mówi“.

Po kilkakrotnem przywołaniu posła Slanskyego do porządku, przewodniczący odebrał mu głos.

Nowe aresztowania

Praga, 8. 5. W wyniku dochodzeń w sprawie „Feniksa“ aresztowano adwokata praskiego dra *Norberta Eislera*, który był doradcą prawnym dra Berlinera w Pradze.

Wiedeń, 8. 5. Wczoraj aresztowano tutaj zastępcę dyrektora towarzystwa „Feniks“ w Austrji Fryderyka *Gröbla.* Pozostaje on pod zarzutem usunięcia pokryjomu ze swego prywatnego mieszkania pewnych obciążających materjałów, a to celem utrudnienia urzędowego śledztwa.

Kontrola obrotu towarowego z zagranicą

Warszawa, 8. 5. PAT. W nr. 36 Dziennika Ustaw RP. z dnia 8 maja ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i W. M. Gdańskiem.

Dekret postanawia, że w związku z przepisami dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 ub. m. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi, wprowadza się kontrolę obrotu towarowego z zagranicą i z W. M. Gdańskiem. Kontrola obrotu towarowego powierzona zostaje komisji obrotu towarowego. Ministrowie Przem. i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa określą w drodze rozporządzeń przypadki, w których obrót towarowy z zagranicą i z W. M. Gdańskiem będzie uzależniony od uzyskania zaświadczeń komisji obrotu towarowego. Komisja obrotu towarowego w ramach swych uprawnień decyduje ostatecznie na podstawie swobodnego uznania bez obowiązku podania powodów orzeczenia i decyzje tej komisji mogą być bądźto ogólne, bądź też dotyczyć poszczególnych spraw. Komisja obrotu towarowego jest uprawniona do pobierania na pokrycie kosztów manipulacyjnych opłat od poszczególnych swoich czynności urzędowych w oznaczonej przez siebie wysokości.

Podania i zgłoszenia wnoszone do komisji oraz udzielane przez nią zaświadczenia, jak również wszelka korespondencja z tą komisją, jest wolna od opłat stemplowych.

Omawiany dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

* * *

Warszawa, 8. 5. PAT. W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 5 bm. w sprawie zakazu przywozu towarów, ukazało się w nr. 36 Dziennika ustaw R. P. z dn. 8 maja rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów, objętych zakazami przywozu.

Kair 8. 5. PAT. W dniu wczorajszym odbyły się w Egipcie wybory do Senatu. Na 79 mandatów do obsadzenia Wafdyści zdobyli 62 mandaty. 52-ch senatorów będzie mianowanych.

ter Rendt, którego po 2 godzinnej akcji ratunkowej wydobyto uduszonego wskutek braku powietrza.

BERNARD SINGER:

Nowy plan gospodarczy

Naczelnik Wydziału prasowego w ministerstwie Skarbu wygłosił we wtorek mowę przez radjo. Zapowiedział wielkie zwycięstwo. Nadwyżka budżetowa w miesiącu kwietniu jest wielka. Poraz wtóry udało się doprowadzić do zrównoważenia budżetu. W miesiącu marcu wynosiła nadwyżka 600.000 zł., w miesiącu kwietniu wynosi 450.000 zł. Okres deficytowy zakończył się. W miesiącu marcu nastąpił przełom.

Oświadczenie naczelnika wydziału prasowego ministerstwa skarbu brzmi niemal sensacyjnie, zwłaszcza po wypadkach ostatnich tygodni.

Wiadomo, że po wypadkach w Krakowie, Częstochowie, Lwowie i Chrzanowie postanowił rząd wyasygnować większe sumy na wydatki związane z robotami publicznemi. Wiadomo również, że prócz tych pozycyj, które są przewidziane specjalnemi funduszami, przygotowuje się nowe wydatki na nadzwyczajne inwestycje i na zwiększenie budżetu obrony Państwa. Miało to już nastąpić w ostatnich dniach miesiąca kwietnia. A tu nagle nadchodzi radosna wieść, że wydatki rządowe zmniejszają się, że ministerstwa czynią oszczędności, że administracja lasów państwowych zwiększyła swe dochody. Powiadamia się opinję publiczną, że rozpoczyna się nowa era: w roku ubiegłym wynosił deficyt miesięczny 30 miljonów zł., to jest 1 miljon dziennie, a obecnie budżet został zrównoważony, i to jeszcze z małą nadwyżką.

Tegosamego dnia podał jednak b. wiceminister skarbu, prezes Banku Polskiego Adam Koc do wiadomości publicznej, inny obraz frontu finansowego. Opublikowano bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę kwietnia, tj. za okres od 20 do 30 kwietnia. W ciągu tych 10-ciu dni wynosił odpływ złota z Banku Polskiego 36,7 miljonów. Rezerwy wynoszą więc już tylko 380,6 miljonów złotych, a pokrycie tylko 36,82 procent, to znaczy o 4 procent mniej, aniżeli w poprzedniej dekadzie.

Jeśli się więc zestawi te dwie tabele, sprawozdanie ministerstwa Skarbu ze sprawozdaniem Banku Polskiego, będziemy mieli biuletyn pogody ekonomicznej w słońcu i w cieniu.

Tam obfitość nowych dochodów, tu uporczywa walka o powstrzymanie odpływu złota. Na Rymarskiej — dalszy marsz optymistyczny ku zwycięstwu, na Bielańskiej — stan oblężenia, gdzie każdy grosz, który wpływa i odpływa, podpada ścisłej kontroli. Sama kontrola została nawet oddana w ręce Ministerstwa Skarbu. Surowo i bezwzględnie funkcjonuje straż celna. Wzmocniono posterunki i zaostrzono kontrolę nad temi osobami, które miały kiedykolwiek styczność z interesami giełdowemi. Tzw. „czarna giełda“ nie funkcjonuje, a tylko na podstawie kursu polskich papierów (pożyczka) zagranicą, można się zorjentować, jaki wpływ wywiera centrala dewiz na giełdy zagraniczne. Trudno jest się orjentować wedle kursu złotego. Ilość złotych polskich zagranicą jest bardzo mała.

Podczas walki o walutę ma Polska może po raz któryś z rzędu przekonać się, jak wygląda przyjaźń polsko-gdańska. Gdańskie banki spekulują nadal złotym, zmniejszają sztucznie jego kurs. Klika narodowo-socjalistyczna wzmacnia nadal akcję „powrotu do Rzeszy“, powołując się na to, że po ostatnich ograniczeniach nie może już być mowy o polskich kuracjuszach w Sopotach, że finansowe położenie Gdańska pogarsza się itd.

Przeciwnicy centrali dewiz wykorzystują ten argument. Wskazują oni nadal, że to zarządzenie utrudnia położenie ministra spraw zagranicznych p. Becka. Dotychczas miała Polska opinję solidnego gospodarza. Solidna waluta, stałość złotego były gwarancją stałości kursu politycznego, a więc również kursu polityki zagranicznej. Teraz pojawił się cień. Przeciwnicy centrali dewiz twierdzą, że słuszniejszem byłoby nie zadowolnić się półśrodkami, lecz wyciągnąć ostateczne wnioski.

Oczywiście o tem wszystkiem mówi się tylko, ale nie pisze. Przeciwnicy wicepremjera Kwiatkowskiego koncentrują się wokół „Gazety Polskiej“, która milczy, nie zabiera głosu w sprawach wewnętrznych, nie porusza problemów finansowych, zajmując pozycję obserwatora. „Pułkownicy“ czekają. Uważają oni, że należy spokojnie się przyjrzeć, co dalej nastąpi, że nie wypada interwenjować podczas zbliżających się uroczystości żałobnych.

Pewna grupa „pułkowników“ oczekuje nerwowo dziesiątej rocznicy objęcia władzy przez Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego. Wierzą oni, że 1. czerwca nastąpi taki akt, który zbliży ich do władzy.

Atoli nawet w szeregach tzw. „pułkowników“ nie wszystko jest proste i zrozumiałe. Opowiadają, że nawet w „Gazecie Polskiej“ zaznacza się różnica zdań między stanowiskiem finansowem pułk. Matuszewskiego i pułk. Miedzińskiego. Ten ostatni jest gotów pójść na pewne kompromisy.

Tak czy inaczej — przeciwnicy polityki skarbowej obecnego rządu milczą, podobnie jak nie zabierają głosu „politycy“. Potępili oni jeno smutnie i gniewnie politykę przyrzeczeń. Stało się to podczas uczczenia rocznicy nowej Konstytucji i na tem się też skończyło.

Natomiast przemawiają, agitują i ostrzą języki zwolennicy polityki finansowej p. wicepremjera „Kurjer Poranny“ zażądał już, by położyć kres tezauryzacji zapomocą środków administracyjnych.

Inne pisma żądały już zwiększenia środków pieniężnych państwa, zwiększenia pracy drukarni państwowej w pewnym ściśle określonym kierunku. Nawołują oni do wzmożenia akcji budowlanej, zwiększenia kredytów dla prywatnych przedsiębiorstw, wzmocnienia akcji kredytowej Banku Polskiego, słowem — „nakręcenia“ konjunktury gospodarczej.

„Teraz albo nigdy“ — oświadczają zwolennicy Rymarskiej (ministerstwo skarbu). Uważają oni, że Polska już dość długo stała pod względem gospodarczym na jednem miejscu, że należy pozbyć się na kilka lat długów zagranicznych i ożywić konjunkturę.

W „Banku Gospodarstwa Krajowego“ ma się podobno koncentrować akcja powiększenia robót publicznych, kredytów, subsydjów dla nowo otworzonych warsztatów, nowych kredytów dla wsi.

Ministerstwo Skarbu przygotowuje już cały szereg projektów ustaw w celu rozwinięcia gospodarki i jest gotowe wnieść je na sesji nadzwyczajnej sejmu. W ten sposób zamierza rząd wykorzystać ostatnią konferencję gospodarczą.

W Ministerstwie Skarbu uchwalono zerwać z integralną deflacją, potępić politykę b. ministra skarbu Matuszewskiego, mówiono o konieczności stworzenia warunków dla ożywienia życia gospodarczego.

A ciekawem jest, że w tej kwestji zajmuje prasa krajowa dziwnie jednolite stanowisko. „Kurjer Poranny“, „Kurjer Polski“, „Czas“, a częściowo „Robotnik“ wypowiadają się przeciw integralnej deflacji, a zwłaszcza czyni to oficjalny organ „Lewiatana“, „Przegląd Gospodarczy“.

Minister rolnictwa p. Poniatowski prowadził otwarcie akcję przeciw polityce deflacyjnej. W tym sensie wygłasza mowy minister handlu Górecki, a sam premjer oświadczył w kole swych gości, że Polska musi najpierw stać mocno na gruncie deflacji, aby zczasem móc przejść do aktywnej polityki gospodarczej.

Wypadki polityczne w kraju przyspieszyły uchwały rządu. W najbliższym czasie rozpocznie się uroczysta akcja rządu, tak, że okres integralnej deflacji został już zakończony. Nadzwyczajna sesja Sejmu da rządowi sposobność do proklamacji tego rodzaju.

Trudno teraz przewidzieć, jakie miano będzie nosił najbliższy, oczekujący nas okres. Jedno jest już pewnem, że rząd przygotowuje się do nowej akcji gospodarczej i tem można wytłumaczyć, dlaczego milczą świetni mówcy z gabinetu ministrów, dlaczego nie zabiera głosu wicepremjer, który niedawno publicznie skarżył się na prowadzoną przeciw niemu akcję.

Wicepremjer występuje z nową ofenzywą, z propozycją nowych pełnomocnictw, z nowym programem gospodarczym, uwalniając się od opieki p. Koca, i wykorzystując uchwały narady gospodarczej skierowane przeciw integralnej deflacji.

Zeznania świadków w sensacyjnym procesie Galika i Zielińskiego

Nasz korespondent przemyski donosi:

W procesie b. naczelnika Sądu jarosławskiego Galika i kasjera Zielińskiego otwarto postępowanie dowodowe. Zeznania niektórych świadków wnoszą rewelacyjne momenty. Świadek Różycki, obecny naczelnik Sądu w Jarosławiu oświadczył przed sądem, że kilkakrotnie przeprowadzał kontrolę kasy, prowadzoną przez oskarżonego Zielińskiego i znajdował wszystko w porządku. Odnośnie osoby osk. Zielińskiego nie miał nigdy żadnych podejrzeń, uważając go za wzorowego urzędnika, którego poza urzędem interesowały tylko sprawy religijne.

Na marginesie zeznań naczelnika Różyckiego warto podnieść, że w związku z wykryciem afery Galik - Zieliński odpowiadał ten świadek wraz z 10 sędziami przed Sądem dyscyplinarnym, który uznał wszystkich obwinionych sędziów winnymi zaniedbań służbowych przez niedołożenie wymaganego nadzoru nad agendami kasjera.

Wielkie zaciekawienie wywołały zeznania księdza prałata Męskiego, który przez szereg lat był duchownym w Jarosławiu i w tym charakterze stykał się często z osk. Zielińskim, który piastował wybitną godność w Sodalicji marjańskiej. Zieliński potrafił zręcznie zeskontować swe znajomości w sferach duchownych i wyjednał u księdza Męskiego podpis na owym głośnym memorjale do władz duchownych o pomoc dla Zielińskiego. Jako pretekst służyła Zielińskiemu opowieść o rzekomej kradzieży w kasie sądowej. Prałat Męski skierował ten apel m. in. do Watykanu. Łącznie wpłynęło datków na „ratowanie Zielińskiego“ na kwotę 3500 zł., jednak następnie okazało się, iż oskarżony Zieliński nadużył dobroci i zaufania księdza Męskiego.

W świetle zeznań następnie przesłuchanych świadków okazuje się, że tłumaczenie się osk. Zielińskiego, iż braki w kasie, spowodowane zostały włamaniem i kradzieżą jest mocno wątpliwe. Zachowanie się Zielińskiego bezpośrednio po zgłoszeniu o rzekomem włamaniu przemawia silnie za tem, iż niczego nie skradziono. Sam oskarżony zrazu tak oświadczył na policji. Naogół zeznania świadków, obciążają oskarżonego Zielińskiego. Wyjątek pod tym względem stanowił niejaki Użyński, b. kancelista sądowy, który bardzo chwali Zielińskiego, bo... pożyczał mu pieniądze. I nietylko jemu...

* * *

ZA 220 PRZESTĘPSTW 2 LATA I 2 MIESIĄCE WIĘZIENIA

W głośnej sprawie karnej Michała Bzdonia b. sekretarza sądu grodzkiego w Jarosławiu (!) który skazany został przed kilku miesiącami na 3 lata i 6 miesięcy więzienia za popełnienie około 220 przestępstw służbowych — obniżył Sąd Apelacyjny karę skazanemu na 2 lata i 2 miesiące więzienia.

Tel Awiw musi się uniezależnić od Jaffy!

Rząd nie moze przejść do porządku nad tem żądaniem Jiszuwu

(Sch) Groźne dla jiszuwu dni minęły — miejmy nadzieję — ostatecznie. Padły niewinne ofiary, żydowska krew poraz setny i tysięczny w naszej długiej historji użyźniła glebę palestyńską, jiszuw wykazał swą dojrzałość polityczną — nadszedł czas wyciągnięcia wniosków i pewnej nauki z zajść tragicznych dni.

Przedewszystkiem — Tel Awiw. To miasto nasze okazało się w ostatnich zjaściach silną, obronną twierdzą. Arabowie nie odważyli się wedrzeć do żydowskiej twierdzy. Ci, którzy się tam przypadkiem znaleźli, musieli podziwiać siłę ducha i opanowanie Żydów. Arabowie w Tel Awiwie byli najzupełniej bezpieczni, — o Żydach w Jaffie tego powiedzieć nie można.

Takie twierdze jak Tel Awiw są nam w Palestynie potrzebne. Ale jak stare, historyczne twierdze palestyńskie (Massada, Betar itp.) musiały być zaopatrzone w wodę i środki spożywcze, tak nowoczesne twierdze muszą mieć wszystko, co jest konieczne do kontynuowania spokojnej i konstruktywnej pracy. Dlaczego ucichło życie gospodarcze w Tel Awiwie podczas tragicznych dni? Bo port jaffski leżał „zagranicą". Dlaczego nie można było przeprowadzić tranzakcyj gruntowych? Bo odnośne urzędy znajdują się w Jaffie! Tel Awiw jest zależny od Jaffy.

Tel Awiw powstał jako przedmieście Jaffy, ale w porównaniu z dzisiejszym Tel Awiwem jest Jaffa nędzną dziurą. A jednak! Każdy zrozumie absurdalność tego faktu, że największe europejskie miasto palestyńskie, główny ośrodek życia gospodarczego i kulturalnego, nie posiada centralnych urzędów. Kto temu zawinił? Rząd palestyński. Trzeba powiedzieć to wyraźnie: Administracja brytyjska *bojkotuje* Tel Awiw!

Rząd czerpie olbrzymie dochody z Palestyny. Złoto wpływa szerokim strumieniem do kas rządowych. Kto jest tym czynnikiem, wzbogacającym kraj? Żydzi. Którędy wiedzie szlak postępu gospodarczego. Przez Jaffę? Nie. Przez Tel Awiw!

Centralny urząd pocztowy został wybudowany w Jaffie. W Tel Awiwie znajduje się jego oddział. Czy trzeba pytać, gdzie poczta robi większe obroty, — w Jaffie, czy Tel Awiwie? Rząd wybudował główny urząd telegraficzny w Jaffie. Mieszkaniec Tel Awiwu, chcący nadać depeszę w nocy, musi fatygować się do Jaffy. Znajduje się przy alei Króla Jerzego, w miejscu, gdzie lała się krew żydowska.

Autobusy i auta muszą co kwartał stawić się do kontroli w urzędzie ruchu w Jafie, kierowanym przez policję. Miejsce bezpieczne, prawda? Obok komisarjatu policji? Tam zamordowano Chaima Przygodę.

Niedaleko stamtąd — urząd ziemski. W r. 1935 dokonano 18 tysięcy transakcyj gruntowych, z tego 90 procent — Żydzi. 30.000 funtów miesięcznego dochodu czerpie rząd z tego urzędu. Ale znajduje się w Jaffie. Tutaj, obok tego urzędu zamordowano i zraniono szereg ofiar żydowskich. Czy rząd może zagwarantować bezpieczeństwo życia tym osobom, które są zmuszone udać się do tego urzędu?

A pozatem — urząd emigracyjny w Jaffie. Urząd egzekucyjny w Jaffie. Sąd okręgowy w Jaffie. Port w Jaffie. Co zaś w Tel Awiwie? Targi Lewantyńskie, przemysł i handel, teatry, kina, koncerty, uczelnie. Ale władze usadowiły się w Jaffie.

Eksperci twierdzili, że węzeł kolejowy powinien znajdować się w Tel Awiwie. Rząd się na to nie zgodził. Urząd mierniczy powinien znajdować się w Tel Awiwie. Rząd umiejscowił go obok niemieckiej kolonji Sarony.

Port w Jaffie. Jakie znaczenie ma taki port, który znajduje się w ręku Arabów, w fanatycznej, strajkującej Jaffie? Towary wyładowane idą przeważnie do Tel Awiwu. Czy rząd może gwarantować bezpieczeństwo życia i mienia żydowskiego w drodze z Jaffy do Tel Awiwu? Ostatnie wypadki dały na to jasną i niedwuznaczną odpowiedź.

Tel Awiw musi się usamodzielnić! Tel Awiw musi się stać prawdziwą twierdzą żydowską. Nie wolno narażać na szwank życia żydowskich urzędników rządowych, pracujących z narażeniem życia w arabskiej Jaffie. Nie wolno zmuszać Żydów do załatwiania koniecznych interesów we wrogiej Jaffie. Rząd nie gwarantuje bezpieczeństwa. Tel Awiw musi mieć własny port, Tel Awiw musi podnieść się do rzędu stolicy okręgu jaffskiego. Arabom w Tel Awiwie nic nie grozi — wykazały to aż nadto dobitnie ostatnie zajścia — Żydzi więcej do Jaffy nie pójdą.

Jiszuw żydowski w Palestynie zrozumiał doskonale, gdzie tkwi niebezpieczeństwo. Wyciągnął odpowiednią naukę. Teraz wyciągnie ostateczne wnioski.

Kierownictwo sjonistyczne zużyje wszystkie stojące mu do dyspozycji środki do uniezależnienia Tel Awiwu od Jaffy. Od tego żądania jiszuw nie ustąpi ani o krok. Trzykroć większy Tel Awiw nie może być dzielnicą jaffską. To jest absurd. Mózg i nerw kraju nie może istnieć w centrum ciemnych fanatyków, obskurantów, wrogów wszelkiego postępu.

Rzą palestyński musi się przychylić do waszych kategorycznych żądań.

Krok pierwszy został uczyniony. Rząd przeniósł urząd celny do Tel Awiwu. Po nim muszą nastąpić dalsze.

Pod presją zjednoczonego i solidarnego jiszuwu, pod presją interesów Palestyny — rząd musi się cofnąć.

95) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Katarzyna chce coś odpowiedzieć, dochodzi jednak do przekonania, że jest to zupełnie bez znaczenia. Ma głębokie współczucie dla tej zupełnie złamanej kobiety, a jednak to współczucie żywi się też nieco kosztem respektu. Można tłuc szyby, myśli sobie, alboteż stanąć na placu Klebera i strzelić w powietrze — nie wolno tak leżeć jak osoba traktowana przez wóz ciężarowy życia.

Ta pogarda dla dorosłych jest, być może, siłą dzieci. Są nieco podobne do dzikusów, do których nie dotarła jeszcze kultura. A życie dopiero poraz drugi uderzyła w Katarzynę. Gdy otrzymała od Gabrjeli upoważnienie, nie zawahała się nawet na chwilę by zgłosić rozmowę międzymiastową. Potem milcząco siedziała obok Gabrjeli, zastanawiając się głęboko, czy niema żadnej siły, któraby Gabrjelę wyrwała z letargu. A może profesor Morand nie zechce jej. Katarzynie, udzielić istotnych informacyj? Nie było jednak czasu do namysłu. Telefon gwałtownie zadzwonił. Katarzyna wybiegła. Uzbroiła się w brutalność przeciwko brutalnemu głosowi portjera szpitalnego. Ale telefonistka nie miała nawet czasu zapytać o numer, bo już całkiem blisko odezwał się głos głęboki i promienny „Hallo!" Katarzyna nawet nie mogła odpowiedzieć — nie mogła wydobyć żadnego dźwięku, a gdy usłyszała drugie „Hallo!" przetarła sobie oczy: jeśli ma już halucynacje słuchowe może też i oczyma nie widzi. Ale ten głos, który jest tylko jeden na świecie, który przenika do głębi człowieka, zapytał poraz trzeci: „Hallo! Strasburg?"

Oburącz trzyma słuchawkę, przyciska ją do twarzy i może tylko powiedzieć jego imię. Tak cichutko, że Mikołaj poprzez te setki kilometrów niczego nie zrozumiał i jeszcze raz zapytał: Tym razem zgłosiła się już: „Tak, tu Strasburg. Numer 7400".

„Ależ Katarzyno! To ty jesteś przy telefonie!" Trudno powiedzieć, co mieściło się w tych kilku słowach. Być może radość, być może też strach. Napewno jednak ten głos przywołał ją do porządku.

„Tak. To ja. Proszę, niech mi pan natychmiast powie, co panu jest!" mówi głosem jasnym i łobuzerskim, do jakiego był przyzwyczajony. A on nawet nie przeczuwa, że ta mała dziewczynka ugryźć się musiała w rękę, by wydobyć z siebie ten głos.

„No, już znośnie. A ty?"

„Głupstwo! Ja!" chciałabym natychmiast odpowiedzieć, ale pyta dalej tonem rzeczowym: „Co panu właściwie było?"

„Zepsułem sobie żołądek jakiemś lekarstwem. Ale teraz przyślij mi Gabrjelę do telefonu".

„Natychmiast". Omal nie zemdlała, że nawet ta rozmowa telefoniczna całkowicie do nej nie należy. „Natychmiast ją poproszę. Niech mi pan tylko jeszcze powie, czy pan nie ma trądu?"

„Trądu? Dzięki Bogu — nie".

„Napewno?"

„Napewno mały głuptasku!" Przy tych słowach roześmiał się, widział bowiem jak spojrzenie tych szarych oczu wskutek wytężonego myślenia skierowuje się na wewnątrz, a nad nosem zjawiają się dwa małe fałdziki, by uwypuklić powagę sytuacji.

„A czy pan nie ma małego trądu?" zapytała dalej.

„Małego? Co to ma znaczyć?"

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Pogłoski

Od kilku dni notuje „Czas" w rubryce p. t. „Na widowni" najrozmaitsze pogłoski dookoła spraw państwowych i politycznych. We wczorajszym numerze znajdujemy także dwie notatki w tej rubryce:

Co do dalszych swych planów zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, rząd zachowuje nadal stuprocentowo milczenie. Nikt w szczególności dotychczas nie wie, w jaki sposób użyte będzie tak delikatne narzędzie, jakiem jest reglamentacja dewiz.

Przywódcy Związku Naprawy Rzeczypospolitej odbyli w tych dniach narady, których przedmiot trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Miała między innemi zapaść uchwała przeciwdziałania wszelkiemi siłami powrotowi do władzy t. zw. grupy pułkowników. Pozatem podkreślany był podobnie dobitnie wpływ jaki Związek Naprawy posiada u niektórych miarodajnych bardzo czynników.

Trzeba, aby ciężar odpowiedzialności rozłożył się na całość społeczeństwa

W tygodniku „Naród i Państwo", organie grupy „naprawiaczy", czytamy:

Szukając w działalności Józefa Piłsudskiego realnych i wartościowych wskazań dla dzisiejszego okresu historji Polski, musimy przedewszystkiem zwrócić uwagę właśnie na to najbardziej bodaj istotne dla wszystkich etapów Jego prac połączenie niezrównanego realizmu działań z wielką śmiałością zamierzeń i celów, zdolności praktycznego działania ze zdolnością historycznego patrzenia. Stąd wierność dla haseł i celów Marszałka — to niekoniecznie bierne trwanie w tym punkcie, w którym Polskę zaskoczyła śmierć Jego. W warunkach życia polskiego bierność nigdy nie może być programem. Byt Polski musi opierać się o dynamizm idei, o dynamizm dążeń. Do 12 maja roku 1935 wyrazicielem tego dynamizmu był przedewszystkiem sam Marszałek. Dzisiaj dynamizm ten musi znaleźć oparcie również i w społeczeństwie. Nie można stać na straży ideologji Marszałka, a równocześnie nie dostrzegać, w jak wielkim stopniu śmierć Jego zmieniła warunki rzeczywistości polskiej.

Niezmarnowanie wielkiej dziejowej spuścizny, nieuronienie niczego z dorobku całożyciowej pracy Wielkiego Człowieka, „największego na całej przestrzeni naszych dziejów" — oto zadanie pokolenia dzisiejszego i pokoleń następnych. Nie trzeba jednak, aby to poczucie odpowiedzialności zbyt wielkim ciężarem legło tylko na barkach nielicznych, trzeba, aby ciężar tej odpowiedzialności rozłożył się na całość społeczeństwa, aby spoczął na barkach tych nawet, którzy dzisiaj nie dostrzegają Polski, zajęci tylko troską o chleb codzienny, zapatrzeni w szarość dnia dzisiejszego, po którym nie spodziewają się lepszego jutra.

Na straży wielkiej spuścizny muszą stanąć siły całego Narodu, z testamentu życia Józefa Piłsudskiego muszą one uczyć się zdolności realizowania dążeń zbiorowych, przedewszystkiem zaś wierności idei Państwa i Narodu Polskiego.

„Haolam" w Jerozolimie

Oficjalny organ Organizacji Sjonistycznej w języku hebrajskim — „Haolam" — przeniósł ostatnio swe biura redakcyjne i administracyjne z Londynu do Jerozolimy. W ten sposób tygodnik ten, mający za sobą chlubną przeszłość — wkroczył obecnie w nową fazę rozwoju.

Po długich wędrówkach po Europie: z Kolonji do Berlina, z Berlina do Wilna, z Wilna do Odesy, z Odessy do Londynu, z Londynu do Berlina, z Berlina do Londynu, z Londynu do Paryża, a z Paryża znów do Londynu, — po tej długiej tułaczce golusowej wreszcie przybił do przystani. Podczas tej długotrwałej tułaczki stał zawsze „Haolam" na straży czystości idei sjonistycznej. Setki i tysiące czytelników hebrajskich, spragnionych słowa hebrajskiego, artykułów świetnych publicystów z nestorem literatów hebrajskich, Nahumem Sokołowem na czele — sięgało po ten doskonale redagowany tygodnik.

Znaleźli się i tacy, którzy sprzeciwiali się pozbawieniu golusu jedynego (obok „Baderech") tygodnika w języku hebrajskim. Ale redakcja zapewnia, że „Haolam", będąc w golusie, nie był jednak pismem golusowym, a znajdując się w Palestynie, nie będzie tylko pismem palestyńskiem. „Haolam" nie będzie pismem miejscowem, lecz centralnem. Zwracać się będzie zawsze do tysięcznej rzeszy czytelników w golusie.

Mamy przed sobą pierwszy numer „Haolamu", który ukazał się już w Jerozolimie. Numer przedstawia się imponująco. Format i objętość jego zwiększono, wprowadzono inowację w postaci 4 stron wokalizowanego (kropkowanego) tekstu, aby udostępnić także nie zaawansowanemu czytelnikowi lekturę gazety.

Życzymy „Haolamowi" u początków nowej fazy rozwojowej dalszej owocnej pracy na niwie kultury hebrajskiej. Czytelnicy hebrajscy powinni popierać centralny organ naszego ruchu i starać się o jego rozpowszechnienie. — Adres redakcji: „Haolam" Jerusalem P.O.B. 92.

Nasza odpowiedź Arabom: wyzwalamy nowych 40.000 dunamów ziemi!

Dzień piątkowy w Palestynie — bez incydentów

Jerozolima. 8. 5. (ŻAT) **Dzień piątkowy minął bez żadnych incydentów w całym kraju.** Nabożeństwa muzułmańskie w meczetach odbyły się całkowicie w spokoju. Żadnych demonstracyj w Jerozolimie nie było. W niektórych dzielnicach miasta nad porządkiem czuwa wzmocniona straż policyjna i wojsko ze względu na mający nastąpić przed wieczorem przyjazd Negusa do Jerozolimy.

Do południa nie donoszono też z żadnej innej miejscowości o jakimkolwiek wypadku zakłócenia spokoju.

Ze względu na charakter dnia piątkowego, jako odpoczynkowego dla ludności muzułmańskiej, dzień dzisiejszy jest miarodajny dla sprawdzenia udziału ludności arabskiej-chrześcijańskiej w strajku arabskim. W związku z tem stwierdzają, że hasła strajkowe mają naogół **nielicznych zwolenników wśród Arabów niemuzułmańskich.**

W kołach żydowskich z napięciem oczekują, jaka będzie postawa rządu palestyńskiego wobec wczorajszej uchwały naczelnej Rady arabskiej, która zdecydowała się na kompletne **zignorowanie ostrzeżeń** Wys. Komisarza i postanowiła wezwać ludność arabską do tzw. nieposłuszeństwa obywatelskiego w stosunku do władz rządowych.

Kary na podżegaczy arabskich

Jerozolima, 8. 5. PAT. W dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie, *na podstawie którego podżeganie do strajku podatkowego będzie na przyszłość karane więzieniem do 6 miesięcy i grzywną do 50 funtów.*

Z rozmaitych stron nadchodzą wiadomości o odruchach sympatji dla akcji Arabów w Palestynie. W niedzielę w całej Syrji ma być ogłoszony 1-dniowy strajk powszechny dla poparcia postulatów arabskich.

* * *

Jerozolima, 8. 5. PAT. Uchwała arabska komitetu strajkowego, dotycząca wstrzymania płacenia podatków, obowiązywać ma od 15 maja, dopóki władze brytyjskie nie zgodzą się na wstrzymanie emigracji żydowskiej do Palestyny. Strajk trwać ma dopóki nie zostaną przyjęte postulaty arabskie, wśród których znajduje się żądanie ustanowienia rządu narodowego.

Zmyślone wiadomości

Londyn, 8. 5. PAT. Reuter donosi urzędowo z Jerozolimy, że pogłoski o wysłaniu samolotami wojsk brytyjskich z Egiptu do Palestyny są całkowicie zmyślone.

Popękane stropy inż. Kopkowicza

Zakopane, 8. 5. (S) Wczoraj przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków, którzy potwierdzili winę inżyniera Kopkowicza.

Świadek Adam Hempirgo zeznał, że zapłacił inż. Kopkowiczowi 960 zł. na wybudowanie grobowca dla swojej teściowej, ale Kopkowicz grobowca nie wykończył przed zimą, tak, że sam był zmuszony czynność tę wykonać. Dalej powiada świadek, że przy budowie szkoły powszechnej przez Kopkowicza zaszła fatalna omyłka, polegająca na złem obliczeniu, tak. że gdyby świadek nie zwrócił na to uwagi, budynek zawaliłby się.

Następnie zeznaje świadek Stanisław Bacciareli.

Skolei zeznaje świadek Ludwik Abczyński, inspektor policji państwowej, pełniący funkcje prezesa komisji rewizyjnej w stowarzyszeniu Policyjny Dom Zdrowia od r. 1929. Świadek stwierdza, że Kopkowicz wykorzystał pewne nieporządki, jakie panowały wówczas w samorządzie stowarzyszenia P. D. Z., które jednak później zostały usunięte. Świadek stwierdza, że winni członkowie zarządu stowarzyszenia zostali ukarani w drodze dyscyplinarnej. Świadek ten obciąża też oskarżonego kap. Lichotę. Obrońca prof. Glazer odczytuje list, wyrażający uznanie dla kap. Lichoty a podpisany przez inspektora Walczaka.

Świadek Lesiak również obciąża oskarżonego Franciszka Kopkowicza. W czasie zeznań tego świadka prof. Sawicki wyjaśnia, że budowa P. D .Z. prowadzona była przez Kopkowicza *bardzo niedokładnie i groziła zawaleniem.* Zeznania świadków Jarmonta i Weigla, w małym stopniu odciążają oskarżonego.

Na dzisiejszej rozprawie zeznawał świadek płk. Czesław Wolf, inżynier architekt, który poznał kapitana Lichotę 12 lat temu i wystawia mu bardzo pochlebne świadectwo, i stwierdza, że Lichota jego zdaniem pracował z poświęceniem dla P. D. Z. Także świadek Maksami wystawia bardzo dobre świadectwo kap. Lichocie.

Następny świadek inż. Wimmer stwierdza, że nie brał udziału w komisji kolaudacyjnej budynku P. D. Z., tylko później zauważył wadę konstrukcji w budowie domu i skonstatował, że budynek nie nadaje się ze względów technicznych do zamieszkania aż do usunięcia braków.

Adwokat Woźniakowski zapytuje świadka, czy zdaje sobie sprawę z sprzeczności zeznań złożonych poprzednio na piśmie, a obecnemi zeznaniami. Świadek, odczytując zeznania wyjaśnia, że miał zbyt krótki czasokres na badanie budynku i badanie było przeprowadzone tylko dorywczo.

Świadek Marjan Moniczewski architekt budowlany był przy kolaudacji z architektem Turkiem i stwierdził, że roboty były przeprowadzone niewłaściwie, były gorzej wykonane, aniżeli określone były w kosztorysie a cena zdaniem świadka nie odpowiadała wykonaniu. Jadalnia w P. D. Z miała popękane stropy i gdyby tego nie zauważono na czas, runęłaby. Również pokrycie dachu było złe.

Na tem rozprawę odroczono do jutra.

CHARLIE CHAPLIN,
czyli tragedja człowieka samotnego

Samotnych ludzi znały i dawniejsze epoki, ale czasy nasze wyhodowały coraz częściej występujący typ człowieka samotnego. Ubiegłe stulecia były zbudowane z trwalszego materjału, bardziej były niejako scementowane i nie pozwalały człowiekowi na samotną włóczęgę po bezkresach ducha. Narzucały człowiekowi stałe prawdy, dawały mu pewne i nieulegające wątpliwościom odpowiedzi na tzw. piekące problemy i zagadki. Człowiek wiedział, że jest cząstką większego społecznego organizmu, że ten kolektyw, ta dusza zbiorowa, jest nieomylnym sędzią, któremu bezwzględnie należy się podporządkować. Dziś relatywizm rozluźnił społeczne wiązadła, dziś odczuwamy swą przynależność do kolektywu zbiorowego jako tyranię, przeciwko której z całych sił się buntujemy. Rozbieżność między naszemi instynktami a naszym intelektem — oto tło, na którem wyrasta i pogłębia się uczucie naszej duchowej samotności. Bo intelekt jest sędzią nieomylnym demaskującym uparcie, niezłomnie i systematycznie całą obłudę i fałsz kolektywu, do którego gwałtem każą nam należeć, a nowa zbiorowość, bardziej sensowna i nie tak bezduszna w mglistych konturach zarysowuje się dopiero na ekranie naszej wyobraźni.

A takich samotników, takich nieprzystosowanych do społecznych warunków bytowania ludzi, żyjących na krawędzi bytu, nie umiejących znaleźć kontaktu z resztą społeczeństwa, jest niestety coraz więcej. Cechuje ich nieśmiałość, którą maskują często złośliwą ironją. Serce ich przepełnione jest tkliwą dobrocią, której się wstydzą, bo przeczucie im mówi, że brutalne kłamstwo wdepce tę dobroć w błoto codziennej szarzyzny, tęsknią za szczęściem, o które walczyć nie mają odwagi, bo nie umieją sobie torować drogi łokciami. Mijają się też zawsze ze szczęściem, które niepostrzeżenie przechodzi obok nich. Wystarczyłoby tylko się schylić, tylko rękę wyciągnąć, ale nienawistne losy unoszą ich w inne strony, pędzą ich naoślep przed siebie, a gdy się nachylają, podnoszą grudki błota, poplamione krwią okruchy, które spadły ze stołu szczęśliwych losu wybrańców, a gdy rękę wyciągają, natrafiają na próżnię.

Takich to ludzi daje nam Chaplin we wszystkich swych kreacjach. Hans Siemen, przed wybuchem hitleryzmu dość znany, subtelny literat opowiada nam przygodę pewnego bogatego swego znajomego. „Gdy wyszedłem z kina" opowiadał mu ów znajomy, „zetknąłem się ze swoją służącą. I ona widziała Chaplina. Była wzruszona i inaczej wyglądała niż zwykle. Mimowoli zbliżyliśmy się ku sobie, jakbyśmy się tem spotkaniem bardzo ucieszyli. Nie wiedziałem, co mam jej powiedzieć, byliśmy oboje nieco zażenowani, ale miałem uczucie, że mnie i moją służącą łączą jakieś wspólne węzły braterstwa".

Oto uczucie, które budzą w nas filmy Chaplina. Wyzwalają w nas uczucie solidarności ludzkiej, każą nam być dobrymi, zmuszają nas do współczucia z ludzką niedolą.

A czyni to Chaplin, którego nazywają zwykle tylko komikiem. Ale czy naprawdę jest tylko komikiem ten artysta? Może jest raczej filozofem, który daje się najszczerszej intuicji prowadzić za rękę, a ta intuicja szepce mu do ucha, że życie nie jest ani tylko dobre, ani tylko złe, ani tylko piękne, lub tylko okropne, nie wyłącznie komiczne, nie wyłącznie tragiczne, lecz jest tem wszystkiem równocześnie. Życie składa się z pojedynczych fragmentów, a od nas zależy, byśmy te fragmenty nanizali na taśmę jakiejś linji jednolitej. Nic nie szkodzi, że ta linja jest tylko naszą fikcją, naszą potrzebą wewnętrzną. Dobrze to wiedzieć, ale dobrze jest i o tem zapomnieć. Nie obnośmy tylko swego życia z nadętą powagą, nauczmy się tej ostatecznej mądrości, że jedynie wolnym człowiekiem jest ten, kto potrafi sobie samemu, swej własnej fikcji parsknąć w oczy śmiechem. Śmiech przez łzy — ta stara formuła, wytarta już i banalna, a jednak mimowoli się nasuwa, jeśli usiłujemy zamknąć najgłębsze doznania, jakie zawdzięczamy temu wesołkowi z wykrzywionemi butasami, z melonikiem na rozwichrzonej głowie, o oczach pełnych tęsknoty, a równocześnie na wszystko przygotowanych.

A jeśli go chcemy zrozumieć, nie wolno nam zapomnieć o jego smutnej młodości. Ciągle bowiem do niej wraca ten wielki, sławny, bogaty Chaplin, a cała jego twórczość jest tylko nieustanną warjacją na marginesie niedoli człowieka, osaczonego ze wszystkich stron, wciąż głodnego i często gęsto swój głód oszukującego rozmaitemi wzruszającemi nas do głębi bajeczkami. Zarzucono mu nawet z tego powodu pewną monotonję motywów, które się stale u niego powtarzają. Zawsze — mówią ci niezadowoleni krytycy — mamy przed sobą tego samego oberwańca, który wkrada się do budujących się, niezamieszkanych jeszcze domów, zawsze oglądamy tego samego włóczęgę, który tuli się do takiego samego przybłędy, wciąż aż do znudzenia obserwujemy złodziejaszków, wykradających ulicznym sprzedawcom kiełbaski, uciekających w panicznym strachu przed policjantem, zawsze jego bohaterzy kochają się nieszczęśliwie, ale ich ukochane lubią ich wprawdzie bardzo, ale wnet o nich zapominają, gdy zjawia się na arenie życia szczęśliwy rywal o silnych barach, o mocnych i niezawodnych chwytach wyciągniętych po swą zdobycz rąk. Ale zdaje mi się, że krytyka ta jest zupełnie nieuzasadniona, bo Chaplin nie jest niewolnikiem masy, nie chce się jej przypodobać, nie schlebia jej, lecz narzuca jej swą tragiczną wizję życia, zmusza ją do zadumy, wyzwala w niej dobroć i uczy współczucia.

A potem, gdy życie uczyniło go już sławnym i bogatym, nie mógł zapomnieć o latach nędzy, poniewierki i głodu. Nie mógł się też pogodzić z życiem zmechanizowanem i mającem na wszystko gotowe już formułki. Obok współczucia dla niedoli ludzkiej zjawia się więc filozofja życia, krytykująca ostro i bez żadnego kompromisu jego zmechanizowanie, degradujące człowieka tylko do roli śrubki przy maszynie. Jest tak dalece samotny, że tylko przypadkowo staje się mimowolnym uczestnikiem demonstracji bezrobotnych, domagających się pracy i chleba. Nie jest to jednak jałowy nihilizm, lecz wyczuwamy najgłębszą tęsknotę za spólnotą, opartą na wolności. Ten wielki artysta jest nietylko filozofem, ale i poetą, zmuszającym nas wciąż do konfrontacji naszej prawdy wewnętrznej z daną rzeczywistością. Jest przytem artystą nieubłaganym i nie zna kompromisu.

Trjumfuje teraz dźwiękowiec, zalewający nas często falą „kiczowatości" — Chaplin pozostał samotnikiem, dochowującym wierności filmowi niememu. Bo film niemy miał nieograniczone możliwości, stał się naprawdę sztuką. Prawdziwa sztuka wypowiada się — w formach ubogich, o technice niedoskonałej, podczas gdy szaleństwo techniki jest często gęsto samobójstwem sztuki.

Oto uczucia i myśli, które we mnie wywołało nowe po tylu latach spotkanie się z Chaplinem.

MOASSI.

Z najnowszego numeru „Szpilek"

Fraszki Juljana Tuwima

L I P A

„Lipa w gwarze warszawskiej: kicz, nabieranie, oszustwo, tandeta.

Pan kanclerz jest jaroszem. Herbatką lipową,
Jak czytałem w gazecie, z panem Lipskim pija.
Potem pan Lipski chodzi z bardzo ciężką głową
Pod Lipami. I źle mu. Lipa się odbija

P A K T

Owa umowa,
Co jeszcze trwa,
Jest to typowa
G. m. beck H.

SYTUACJA

1. *Aczkolwiek niema Butter,*
To jest Kanonenfutter.
Ale Kanonenfutter
Zaczyna żądać Butter.
2. *Jest SS — yes, o, yes!*
Jest SA, jest A. H.
I wszystko jest!
I — S. O. S.!!!
3. *Rasa — cud!*
Masa — cud!
Prasa — cud!
Alles gut!
Ale kasa — smrod.
A bez kasy niema rasy ani masy ani prasy.
Takie czasy, moja pani, takie czasy!

PRZEKŁAD Z NIETZSCHEGO

Motto:
Tief die Nacht
Tief ist die Nacht
Und tiefer als der Tag gedacht.

FR. NIETZSCHE

Blöd ist die Macht,
Blöd ist die Macht
Und blöder als der Schacht gedacht.

ŻAŁOSNY ZGON STAREGO ENDEKA

— Tylem się naklął tych Niemców! Tylem
Przysięgał zmieść ich ze świata!
A tu mi przyszło germanofilem
Zostać na stare lata!
Takich amorów człowiek się wstydzi,
Gdy o przeszłości poduma...
I znowu przez was, przeklęci żydzi!
„Heil Hit...". — Nie skończył i umarł.

Za rządów premjera Kościałkowskiego mówiono że...

Wice - minister Ferdynand Świtalski zajął pierwsze miejsce w Zjeździe Gwiaździstym do Poznania.

W związku z tem kursuje następująca zagadka:

Jaka jest różnica między Ferdynandem Świtalskim a Kazimierzem Świtalskim?

— Taka, jak między gwiaździstym zjazdem i zjeżdżającą gwiazdą.

* * *

Podobno po nominacji na stanowisko wojewody krakowskiego, pułkownika artylerji Gna-

Echa ze świata

W krainie ułudy amerykańskiego miljardera

(s) Blisko stuletni miljarder amerykański, John Rockefeller, żyje prawie że w zupełnem odosobnieniu, gdyż lekarze są zdania, że najmniejsze fizyczne zmęczenie albo wzruszenie zagraża jego życiu. Domowa i lekarska cenzura dopuszcza więc do niego tylko takie wiadomości, o których ma pewność, że w żadnym wypadku, nie podziałają niepokojąco na jego duchową równowagę.

Miljarder interesuje się jeszcze bardzo żywo polityką i wypadkami światowemi. Codziennie też rano czyta, wieloletnim zwyczajem, „New York Times". Już od kilku lat starzec otrzymuje specjalnie dla niego zredagowany numer gazety. Wynajęto cały sztab współpracowników, którzy dla niego specjalnie wymyślają i układają wiadomości.

I jakie wiadomości! Już dla tych wiadomości Rockefeller bardziej godzien jest zazdrości, niż dla całej swojej przeogromnej fortuny. Powstał wiek złoty. Kryzys już dawno minął, żyjemy w czasach największej prosperity, nie ma zupełnie bezrobotnych, każdy robotnik ma własną willę i własne auto. Narody zniosły granice celne. Struga złota płynie bez przeszkód z kraju do kraju, które zamienia w kwitnące ogrody, słowem — istny raj na ziemi.

Gdzież są te czasy, kiedy wydawano pieniądze na zbrojenia? W świecie ułudy amerykańskiego miljardera żaden człowiek bliźniemu swemu najmniejszej krzywdy nie wyrządzi. Wszyscy żyją w myśl zasady „kochaj bliźniego"... Mężowie stanu propagują hasła pacyfistyczne. Raj na ziemi.

Pewnego razu, feljetonista pisma rockefellerskiego, wykazał w cyklu artykułów, że Rosja zarzuciła system komunistyczny, i przyjęła amerykański system gospodarczy. Wszystko to dowiedzione było całym arsenałem cyfr i dat. Przez kilka dni stary miljarder, zacierał ręce w dumnej radości, że Ameryka uratowała Sowiety i oddała niezmierną przysługę całej ludzkości.

Ale także medycyna zrobiła ogromne postępy. Na całej kolumnie rozpisuje się pewien lekarz o nowym zwycięzkim wynalazku. Mianowicie jakiś uczony amerykański, którego nazwisko gazeta podaje, odkrył bakcyl raka, a tem samem uratował ludzkość od tej strasznej choroby.

Drugim wielkim wyczynem dzisiejszej medycyny jest bezbolesny poród.

Egzemplarza takiej gazety nie można otrzymać za żadna cenę. W Ameryce utworzyło się już całe konsorcjum, które ofiaruje najwyższe sumy za kilka egzemplarzy tego pisma, dotychczas jednak bezskutecznie.

Zapewnione miejsce w raju za 200 zł.

Nowy kawał wymyślił pewien rumuński, bardzo zresztą dowcipny, oszust. Najmniejsza połać gruntu na ziemi już jest zajęta i ma prawego właściciela, postanowił więc sprzedawać nic mniej i nie więcej, tylko — niebo.

Za blizko dwieście złotych, mógł każdy, kto chciał dla siebie i swoich najbliższych uniknąć czeluści piekielnych, zakupić sobie kawałek gruntu w raju. Nasz pomysłowy oszust, założył nową sektę religijną, i w przeciągu krótkiego czasu, zawarł 280 korzystnych tranzakcyj. Kupujący otrzymywał dokument, który należało mu włożyć po śmierci do trumny, a następnie okazał go u bram raju, poczem bez przeszkód, może zająć swój zakupiony grunt.

Chłopi rumuńscy zachwyceni byli tym pomysłem, i uważali twórcę jego za świętego. Niestety policja była innego zdania i dobroczynnego oszusta osadziła pod kluczem. W najbliższych dniach odbędzie się proces tego osobliwego „świętego". Pozatem zmuszono go, ażeby oddał swoim ofiarom wyłudzone pieniądze. Ale jakże wielka i niezmierzona jest naiwność ludzka. Oto większość kontrahentów nie chce przyjąć pieniędzy, wychodząc z założenia, że mogą ze swojemi pieniędzmi, robić co im się żywnie podoba.

iińskiego, b. wojewoda Świtalski, cierpi na a r t y l e r j o s k l e r o z ę.

* * *

Według niesprawdzonych pogłosek przyczyną choroby premjera Kościałkowskiego było zatrucie p u ł k o w n i k o t y n ą.

* * *

Radykalny środek na obstrukcję w łonie sanacji — olej r y d z y n o w y.

* * *

W związku z trudnością uzgodnienia stanowiska Anglji i Francji wobec Niemiec.

Gdzie dwóch się kłóci, tam Trzecia Rzesza korzys

* * *

Piękny gest premjera Kościałkowskiego.

*Zabrał Świtalskiego Krakowowi, by zwrócić go „Europie". *)*

* * *

— Co to jest udana konferencja międzynarodowa?

— Konferencja, której udało się ustalić datę następnej konferencji.

* * *

Podobno w Niemczech ma ukazać się ustawa, zakazująca a r y j s k i m sądom wydawania wyroków salomonowych.

* * *

**) Popularna kawiarnia w Warszawie.*

Operacja kosmetyczna powodem rozwodu

Pewien kupiec paryski, powrócił z podróży do domu i nie poznał własnej żony. Straciła gdzieś podbródek i zmarszczki pod oczyma. Jej krzywy nos przybrał nagle jakąś grecką linję. Wogóle cała twarz była radykalnie zmieniona. Zamiast się cieszyć tą zmianą na korzyść, paryski kupiec wniósł skargę rozwodową, motywując ją tem, że nie chce zmienionej żony i że podjęcie takiej operacji, bez jego wiedzy i zezwolenia, jest pogwałceniem i naruszeniem obowiązków małżeńskich.

O ostatnich politycznych i gospodarczych posunięciach rządu:

D e w i z a et impera.

* * *

Pewien redaktor koncernu prasy prowincjonalnej, nie wziął udziału w dyskusji o uboju rytualnym.

Sprawa ta go bezpośrednio nie dotyczyła, bowiem jak wiadomo, jest świnią.

RADJO

SOBOTA, 9 MAJA 1936

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Sławne głosy (płyty) 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj 7.40 Muzyka popularna z płyt; 8.00 Audycja dla szkół i audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy 12.15 Piosenki żołnierskie z płyt; 12.25 Kiedy kwitną fiołki koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. Mary Gabrielli, Stefana Witasa i Trójki Radjowej, oraz chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Płyty; 14.05 Piosenki majowe z wieży marjackiej; 14.30 Angielska sobota (płyty); 15.00 Matka Chinka, obrazek obyczajowy z powieści Spowiedź Chinki, Pearl Buck 15.15 Nasz handel morski i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej; 16.00 Lekcja francuskiego — lektor Lucien Roquigny; 16.15 Audycja dla dzieci: Trzy małe świnki, transmisja bajki, w opr. i reżyserji Marjana Hemara; 16.45 Cała Polska śpiewa audję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.00 ... zeństwo majowe; 17.50 Mówmy o prowincji: Jak rozpocząć pracę kulturalną pogadankę wygł. Kazimierz Mażyński; 18.00 Koncert solistów w wyk. Nadziei Padlewskiej (fort) i Machała Sumnickiego (śpiew) 18.40 Z Życia literacko - kulturalnego opracuje dr. Adam Bar 18.50 Chwilka Społeczna; 18.55 Caruso (płyty) 19.00 Modlitwa przed świtem, (Kassydy maurełańskie) w przekładzie Jana Pogorskiego, recytuje Stefanja Kiljan; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.39 Wiadomości sportowe z Warszawy 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Mozaika muzyczna. Wykonawcy: Tad. Zygadło (skrz) Wład. Szpilman (fort) Artur Fuks (klarnet i saksofon) Marjan Orzechowski (wibrafon) Adam Aston (śpiew) 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: Wilno - miłe miasto Tadeusza Łopalewskiego; 21.30 Wesoła Syrena w opr. Marjana Hemara 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. PR. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego i Lola Strasberżanka (fort) 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej i muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 12.15 Pogad. roln. 12.25 p. Kraków; 18.40 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 18.50 Życie kultur. i artyst. stolicy; 18.55 Program; 19.05 Koncert reklamowy 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 12.15 Przegląd wydawnictw — p. H. Boyer; 12.25 p. Kraków; 18.40 Silva rerum; 18.45 Płyty; 19 Z warsztatu historyczego we Lwowie — dr. J. Słoczek; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 12.15 Jak zarażamy się gruźlicą i w jaki sposób należy temu zapobiec — pogad. dr. R. Misiaczka; 12.25 p. Kraków; 18.40 Skrzynka dla dzieci 18.55 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.40 Życie m. Łodzi — pogad. K. Łukieńskiego; 18,50 Apel do strażaków 18.55 Wesoły Dymek z Komina; 19.10 p. Kraków.

* * *

Wiedeń (506.8) 15.35 Koncert chóru Wiener Sängerknaben 19,25 Gejsza — operetka Jonesa.

Praga (470,2) 19.45 Koncert, 20.30 Nasza kochana pani — operetka Eyslera.

Rzym (420.8) 20.35 Opera.

Hilversum (1875) 19.10 Lohengrin — opera Wagnera.

Paryż (431.7) 20.30 Hrabina Marica — operetka Kalmana.

Fela Englówna Wieliczka

Chaim Aussenberg Bochnia

zaręczeni w maju 1936 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zakazy przywozu

Kraków, 9 maja.

W dniu 5 bm. ukazał się zeszyt 9. „Przeglądu Gospodarczego" centralnego organu Lewjatana, i przyniósł w rubryce „Notatki" artykuł, w którym autor domaga się rozszerzenia zakazów przywozu. Zdaniem Lewjatana, nasze zakazy przywozu są zbyt szczupłe i należałoby podjąć rewizję zakazów w kierunku ich powiększenia. „Zastąpienie innych środków reglamentacji, zwłaszcza reglamentacji celnej, zakazami, wydaje się nam wskazane, choćby ze względu na konieczność ujednostajnienia procedury i skoncentrowania w jednych rękach decyzji". W dwa dni później ukazał się komunikat oficjalny o wprowadzeniu generalnego zakazu przywozu wszystkich towarów z zagranicy.

Sądzimy, że na tę decyzję Rady Ministrów wpłynęły w bardzo poważnym stopniu zabiegi Lewjatana.

* * *

Podobnie, jak w wypadku reglamentacji dewizowej, tak i w kwestji skuteczności działania generalnego zakazu przywozu towarów najważniejszą rzeczą będzie zespół środków i metod, jakiemi czynniki wykonawcze będą się posługiwały przy udzielaniu pozwoleń przywozu. Motywem wprowadzenia generalnego zakazu przywozu jest chęć zmniejszenia biurokratyzacji kontroli dewizowej a jednocześnie jej usprawnienie. W obecnym stanie rzeczy importer musi się naprzód starać o uzyskanie kontyngentu przywozowego, a następnie dopiero o przydział dewiz. Obecnie otrzymanie kontyngentu przywozowego zwolni importera automatycznie od staran o przydział dewiz, bowiem banki dewizowe nie będą już miały obowiązku badania, czy przydział dewiz danemu importerowi odpowiada celowi reglamentacji dewizowej.

Chodzi jednak o to, czy mająca powstać komisja obrotu towarowego będzie się przy przydzielaniu kontyngentów kierowała potrzebami gospodarczemi kraju, czy też życzeniami naszych protekcjonistów z pod znaku Lewjatana — słowem, czy zakazy przywozu nie doprowadzą w praktyce do dławienia importu. W komunikacie oficjalnym podkreślono już, że około 80 procent naszego przywozu objęte jest już reglamentacją. Nowe zakazy dotkną zatem tylko 20 procent naszego importu. Równocześnie ukazały się daty statystyczne o naszym handlu zagranicznym w pierwszych trzech miesiącach br. Z dat tych wynika, że wywóz podniósł się o 9 procent, natomiast przywóz zwiększył się o 19 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku. Saldo bilansu handlowego kurczy się z roku na rok. W roku 1934 wyniosło ono 177 milj. zł. w roku 1935 — 66 milj. zł. zaś w pierwszych trzech miesiącach br. 9.8 milj. zł. Opierając się czysto mechanicznie na tych cyfrach z pierwszego kwartału br. dojdziemy do kwoty około 40 milj. zł. aktywnego salda bilansu handlowego za cały rok 1936. To kurczenie się aktywności bilansu handlowego, spowodowane rosnącym przywozem spędza sen z powiek zapewne już niejednemu referentowi ministerjalnemu, zaputrzonemu w fetysz bilansu handlowego. Zachodzi zatem obawa, że zakazy przywozu mogą się w rękach biurokracji ministerjalnej łatwo przemienić w instrument ograniczania przywozu w imię ratowania świętej zasady aktywności bilansu handlowego bez względu na potrzeby gospodarcze kraju, którego produkcja przemysłowa wykazuje powolny wprawdzie, ale stały wzrost. Niebezpieczeństwa tego nie zmniejsza nawet fakt, że na konferencji prasowej w dniu 25 kwietnia br. p. minister przemysłu i handlu dr. Górecki stwierdził, że „znaczny wzrost przywozu należy uznać za objaw dodatni, zwyżka dotyczyła bowiem przedewszystkiem surowców, których udział w ogólnym przywozie wzrósł z 50 procent w ub. roku do około 55 procent w roku bieżącym".

* * *

Komisja obrotu towarowego czuwać ma nie tylko nad importem, ale także nad eksportem i to w tym sensie, że będzie kontrolować, co się dzieje z pieniędzmi, jakie uzyskuje eksporter ze sprzedanych zagranicą towarów. I tu należy obawiać się zbyt daleko idącej i uciążliwej kontroli biurokracji nad eksporterem. W naszych warunkach wszelkie kontrole zamieniają się często w udrękę dla „petentów" i to przy sprawach stosunkowo drobnych, a cóż dopiero przy sprawach tak ważnych i doniosłych, jak walutowe. Nasz rząd będzie musiał pilnie baczyć na to, aby zbytnia gorliwość biurokracji w wykonywaniu jej zadań kontroli nad eksporterem nie doprowadziła do sparaliżowania inicjatywy eksporterów i do całkowitego zniechęcenia ich pracą nad wywozem towarów z Polski. Wtedy bowiem czcigodna zasada aktywności bilansu handlowego mogłaby dostać w łeb nie od strony zwiększonego importu, którego się tak boją ministrowie, ale od strony zmniejszonego eksportu, który i tak ma do pokonania ciągle się spiętrzające trudności w zbycie towarów polskich zagranicą.

VIR

Szczegóły ulg przy nabywaniu samochodów

W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj informacyj na temat ulg dla nabywców samochodów, informują, że ulgi te obowiązywać będą w ciągu dwóch lat począwszy od dnia 1 kwietnia 1936 r. Znaczy to, że nabywcy samochodów osobowych wartości do 12.000 zł., którzy dokonali tranzakcji kupna, począwszy od dnia 1 kwietnia rb. będą korzystali z ulg przewidzianych w dekrecie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który ma być niebawem ogłoszony.

Dekret przewiduje, że ulgi będą stosowane wobec tych, którzy nabędą na własność prywatne pojazdy mechaniczne, za które uważa się samochody osobowe lub motocykle. Dekret kładzie nacisk na to, że chodzi tu wyłącznie o samochody i motocykle nowe, nabyte w przedsiębiorstwach, trudniących się zawodowo sprzedażą, montażem i produkcją pojazdów mechanicznych.

Kwota, wydatkowana celem nabycia samochodu lub motocyklu a nieprzekraczająca 12000 zł., będzie przez urzędy podatkowe obliczana podatnikom z ich podatku dochodowego, po całkowitem spłaceniu należności za zakupiony samochód. Nabywca będzie składał w odnośnym urzędzie podanie o przyznanie mu tej ulgi najpóźniej na dzień 1 kwietnia po roku podatkowym, w ciągu którego nabył i zapłacił samochód czy motocykl. Jeżeli koszt nabytego samochodu przekroczy kwotę dochodu podatkowego, podlegającego w danym roku opodatkowaniu, to różnica nadwyżki zostanie podatnikowi zaliczona na następny rok podatkowy i odliczona od wymiaru.

Podatnicy, ubiegający się o przyznanie im ulg podatkowych z tytułu nabycia samochodu, składać będą wraz z podaniem dane formalne z wyszczególnieniem nazwiska, adresu, marki nabytego samochodu, numeru, nazwy firmy, w której wóz został nabyty oraz dowód zapłaty. Postanowienie, że z ulg podatkowych mogą korzystać tylko nabywcy samochodów nowych całkowicie spłaconych ma przeciwdziałać ewentualnym próbom nadużyć, które mogłyby powstać, gdyby ktoś zechciał skorzystać z ulg przy nabyciu samochodu używanego który w ten sposób mógłby się stać przedmiotem nieskończonego procederu dalszej sprzedaży przy ciągłem narażaniu skarbu państwa na straty. Również postanowienie o tem, że ulgami podatkowemi mogą być objęte tylko te samochody, które będą całkowicie spłacone ma przeciwdziałać ewentualnym nadużyciom ze strony jednostek niesumiennych, które przy kupnie samochodu na raty mogłoby ubiegać się o przyznanie im ulg podatkowych po zapłaceniu tylko jednej raty i zaniechaniu płacenia dalszych. Dekret przewiduje zresztą dość srogie kary w stosunku do tych niesumiennych podatników, którzy pokuszą się o złożenie świadomie fałszywych zeznań i wprowadzą w błąd władze podatkowe dla uzyskania ulg podatkowych, do których nie mają praw.

Myślą przewodnią dekretu o ulgach przy nabywaniu nowych samochodów było zachęcenie najszerszych warstw społeczeństwa do nabywania tanich samochodów osobowych dla użytku prywatnego. Dlatego też ustalono maksymalną kwotę 12 tysięcy złotych, jako korzystającą z ulg podatkowych przy nabyciu samochodu. Nabywcy samochodów droższych i luksusowych przy cenie wozu wyższej ponad 12.000 zł. nie będą więc korzystali z ulg podatkowych.

Prace nad rozwojem przemysłu

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych przystąpił ostatnio w porozumieniu z czynnikiem urzędowym do opracowania bliższych programów, stworzenia w każdej branży przemysłu takich warunków, któreby sprzyjały racjonalnej jego rozbudowie zgodnie z potrzebami Państwa.

Na terenie samorządu przemysłowo - handlowego w najbliższym czasie odbędzie się szereg konferencyj z udziałem sfer zainteresowanych, przedstawicieli właściwych zrzeszeń gospodarczych oraz rzeczoznawców. Na konferencjach tych omówione zostaną zagadnienia branżowe ogólne i lokalne, głownie z punktu widzenia polityki przemysłowej, gdyż takie zagadnienia, jak np. podatkowe, socjalne i tp. będą przedmiotem obrad innych organów, powołanych do wykonania uchwał Narady Gospodarczej, jak komisja podatkowa przy Min. Skarbu oraz komisja ubezpieczeń społecznych przy Min. Opieki Społecznej.

Konferencje branżowe dotyczyć będą przedewszystkiem przemysłów najbliżej związanych z naczelnemi potrzebami obrony narodowej a mianowicie przemysłu metalowego, elektrotechnicznego chemicznego, mineralngo, budowlango, włókienniczego, garbarskiego i konserwowego.

Zagadnienia przemysłu włókienniczego opracowywać będzie Izba Przem. Handl. w Łodzi zaś wszystkich pozostałych gałęzi przemysłu — Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie.

Całość tych prac na terenie Związku Izb ma być przeprowadzona do końca maja, poczem odbędą się konferencje branżowe w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, na których przygotowane na terenie Związku Izb postulaty zostaną definitywnie przedyskutowane, celem przekazania ich do realizacji właściwym władzom rządowym.

Waluty dla emigrantów i złoto dla dentystów

Jak dowiadujemy się, niebawem będą ogłoszone zarządzenia, dotyczące ułatwień przy wywozie walut przez emigrantów. W tej dziedzinie mają być udzielone szerokie uprawnienia Syndykatowi Emigracyjnemu, jako instytucji państwowej, która czuwa nad emigracją. Będzie również wydane zarządzenie, dotyczące zaopatrywania techników dentystycznych w złoto, niezbędne do wyrobu protez. Ma być ustanowiony sposób kontroli nad tem złotem, by uniemożliwić nadużycia.

—o§o—

CZASOPISMA NADESŁANE.

„GŁOS ADWOKATÓW"

Ukazał się Nr. 4 (za kwiecień) „Głosu Adwokatów" zawierający następującą treść:

Adw. dr. Zygmunt Fenichel: Nowela w sprawie godzin nadliczbowych. — Adw. dr. Aleksander Austern: Wypowiedzenie i odstąpienie w stosunkach najmu. — Adw. dr. Jan Geldwerth: Zabezpieczenie kosztów adwokackich. — Adw. dr. Jakób Feuerstein: Luki i niejasności dekretu lokatorskiego. — Adw. dr. Krittenstein (Zakopane): Gdy komornik „interpretuje" ustawę. — Bibljografja. — Komunikaty i przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego.

* * *

„BANK"

miesięcznik poświęcony bankowości zagadnieniom finansowym. Warszawa, Nowy Świat 7, m. 39.

Ukazał się już nr. 4 (za kwiecień) mieś. „Bank" na którego ciekawą treść składają się w dziale zagadnień bieżących notatki, zaś w dziale artykułowym: Przebieg i skutki akcji oddłużeniowej w

rolnictwie — M. Wierusz - Kowalski; Rejestracja międzynarodowych obrotów złotem i srebrem — dr. S. Guterman; Dewaluacja belgijska — J. D. Działalność Banku Akceptacyjnego — F. Dudziński; Kredyty akceptacyjne — A. Bagnowski; Na resztę tego ciekawego zeszytu składają się: przegląd ustawodawstwa, orzecznictwo Sądu Najwyższego, w przeglądzie konjunktury wyczerpujące omówienie sytuacji gospodarczej świata i Polski, bogata kronika zagraniczna, przegląd prasy, przegląd wydawnictw, bilanse oraz statystyka.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

M. RICHTER I P. ZARWINCER. „KODEKS ULG ROLNYCH". KOMENTARZ. NAKŁADEM KSIĘGARNI POWSZECHNEJ, KRAKÓW 1936, str. 496

Zapoczątkowane w marcu 1932 ustawodawstwo oddłużeniowe dla rolników, kilkakrotnie uzupełnia no i nowelizowane, nasuwa w praktyce szereg wątpliwości i niejasności. Wszechstronność tego ustawodawstwa, odnoszącego się do długów o charakterze zarówno publiczno - prawnym jakoteż prywatno - prawnym, tworzy poważne trudności orjentacyjne zwłaszcza, że kwestja dotycząca sposobu uregulowania długu rolniczego zależną jest nie tylko od tytułu powstania długu ale także od innych okoliczności m. in. od osoby wierzyciela.

Omawiany „Kodeks ulg rolniczych" zawiera przepisy prawne, odnoszące się do wszystkich dziedzin zadłużenia rolniczego. Poszczególne ustawy zostały usegregowane w sposób systematyczny, umożliwiający praktyczne stosowanie przepisu prawnego w zależności od danego stanu faktycznego. — Na specjalną uwagę zasługuje szczegółowy komentarz, w którym Autorzy wnikliwie a przytem niezwykle jasno i przystępnie omawiają każdy przepis prawny, wzbogacając praktykę w wiele cennych dla prawnika myśli i poglądów. Wczytując się w komentarz adwokatów Richtera i Zarwincera należy stwierdzić, że treściowe ujęcie olbrzymiego materjału, dzięki wartościom stylistycznym, przy znakomitej systematyce i dokładności wyjaśnień stawia „Kodeks ulg rolniczych" na pierwszorzędnym poziomie.

Osobna wzmianka należy się „Księgarni Powszechnej" która starannem wydaniem „Kodeksu ulg rolniczych" przyczyniła się do wartości dzieła.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

W Powiewiórce odbyło się nadzwyczajne zebranie rady gromadzkiej w Sorokpolu, w której to gminie urodził się Marszałek Józef Piłsudski. Dla zadokumentowania ścisłej łączności serc z życiem i działalnością wielkiego syna swej ziemi, radni — w związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą śmierci Marszałka, uchwalili, że „jako symbol codziennej pamięci o testamencie pozostawionym przez niego — wszyscy obywatele gromady soro-k polskiej płci męskiej mają nosić po wsze czasy czapki maciejówki, takie same, jakie on nosił".

Sprawa zarządu gminy żydowskiej w Warszawie

Zarząd Gminy Żydowskiej w Warszawie przesłał do Ministerstwa Wyzn. Relig. i Ośw. Publicznego pismo w sprawie oświadczenia, złożonego przez wiceprezesa zarządu p. Lernera. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu p. Lerner oświadczył, że ustępuje ze stanowiska wiceprezesa, ale zamierza zatrzymać urząd członka zarządu Gminy.

Po nadejściu odpowiedzi ministerstwa odbędzie się posiedzenie Zarządu, na którem dokona się wyboru nowego prezesa i wiceprezesa.

Obsadzenie prezydjum zarządu napotyka jednak na trudności, ponieważ agudowcy chętnieby przyciągnęli do współpracy w zarządzie radnych sjonistycznych, ci zaś nie chcą współpracować z „Agudą", która doprowadziła gospodarkę swą do obecnego stanu w Gminie Żydowskiej.

Wobec tego rozpatrywana jest obecnie możliwość zwołania specjalnego posiedzenia Rady Gminy Żyd., któraby wezwała cały zarząd do dymisji i dokonała wyboru nowego zarządu.

Pomoc dla pogorzelców w Zamościu

Ministerstwo Opieki Społecznej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeznacza specjalne kwoty z funduszów na pomoc w wypadkach klęsk żywiołowych dla pogorzelców w Zamościu. Pozaleni mieszkańcy Zamościa dotkniętym ostatnią katastrofą ogniową przyznane będą daleko idące ulgi podatkowe. Na mocy zarządzeń telegraficznych wstrzymano w dotkniętem klęską mieście egzekucje skarbowe.

Teroryści z O.N.R. planowali zamach bombowy na „Adrię" warszawską

Szczegóły działalności terorystycznej O. N. R.

Warszawskie władze zakończyły śledztwo w sprawie grupy terorystycznej O. N. R., którą zlikwidowano w chwili, kiedy przygotowywała kilka zamachów bombowych. W więzieniu znalazło się kilkudziesięciu wybitnych przywódców akcji terorystycznej. Już w czasie likwidacji organizacji terorystycznej władze bezpieczeństwa udaremniły kilka groźnych zamachów bombowych na lokale publiczne w stolicy.

Po większem nasileniu działalności terorystycznej na prowincji w miesiącach grudniu i styczniu, kierownicze koła O. N. R. postanowiły rozpocząć na szeroką skalę zakrojoną akcję terorystyczną w stolicy. Akcja ta miała się rozpocząć od zamachów na reprezentacyjne lokale warszawskie. Na pierwszy plan miał pójść znany lokal „Adria", gdzie dwukrotnie usiłowano dokonać zamachów bombowych w chwili, gdy na dancingu zgromadzona była liczna publiczność. Zamachowcy mieli z sobą bomby oraz butelki ze żrącym płynem.

Policja, która była na tropie zamachowców, w obu wypadkach udaremniła zamachy i to tak sprawnie i błyskawicznie, że rozbawiona publiczność nic wiedziała zupełnie o akcji policji, która zatrzymała zarówno sprawców, jak i skonfiskowała przyniesione materjały wybuchowe.

Teroryści przygotowywali również zamach bombowy na restaurację „Quick" przy ul. Marszałkowskiej 104, naprzeciw dworca głównego. I ten zamach zdołano w porę udaremnić. Policja znalazła przy sprawcach bombę o straszliwej sile wybuchowej, która przy eksplozji zniszczyłaby wszystko w promieniu 100 m.

W związku z udaremnieniem tych zamachów **aresztowano około 100 osób**, przy których znaleziono dalsze trzy bomby oraz broń palną i amunicję. Większość przytrzymanych zatrzymano w więzieniu, m. in. kierowników nieudałej akcji terorystycznej Kozerskiego, Nowakowskiego, Koryckiego i in., których postawiono w stan oskarżenia, jako organizatorów spisku, wymierzonego w interes publiczny przy użyciu broni palnej. Wobec aresztowanych zastosowano poraz pierwszy art. 166 k. k., który mówi o udziale w spisku, którego działalność zmierza do przestępstwa. Jest to zasadniczy zwrot w kwalifikowaniu czynu należenia do O. N. R. Dotąd bowiem członków tej organizacji stawiano w stan oskarżenia z art. 165 k. k., mówiącego tylko o należeniu do stowarzyszenia, którego cele mają być tajemnicą dla władz. Obecnie więc władze zaostrzyły te kwalifikacje.

Po zlikwidowaniu grupy terorystycznej stolicy udaremniono zamachy bombowe w Wawrze i Otwocku, gdzie policja wykryła i unieszkodliwiła bomby, podłożone pod domami. W Otwocku udał się terorystom jedynie zamach przy pomocy bomby podpalającej, która spowodowała poważny pożar. Sprawców tego zamachu aresztowano, jak również wykryto laboratorjum, w którem bomby zostały wyprodukowane.

W Marysinie Wawerskim pod Warszawą teroryści z pod znaku O. N. R. dokonali zamachu rewolwerowego na właściciela domu Feigenbauma. Sprawców tego zamachu ujęto.

Śledztwo w sprawie zlikwidowania grupy terorystycznej przyniosło sensacyjne rezultaty, m. in. władze śledcze wykryły źródła finansowania grupy. Na jaw wyszły również nadużycia pieniężne, dokonywane przez kierowników akcji, którzy część pieniędzy, otrzymywanych na akcję bombową, trwonili na hulankach i libacjach w znanym lokalu w stolicy.

W najbliższych dniach akta śledztwa przesłane zostane do urzędu prokuratorskiego, który przystąpi do opracowania aktu oskarżenia.

Napad chuliganów na syna cadyka z Góry Kalwarji

Zeszłego wtorku napadli chuliganie na syna cadyka z Góry Kalwarji, Izraela Altera, jadącego koleją podmiejską. Podczas jazdy wdarła się do przedziału, w którym znajdował się młody rabin Alter wraz z innymi chasydami, grupa chuliganów uzbrojona w laski, atakując pasażerów. Na szczęście zjawił się pewien pasażer nie - Żyd, jadący drugą klasą (okazało się później, że był to sędzia z Góry Kalwarji), który stanął w obronie napadniętych Żydów. W międzyczasie zatrzymano pociąg, a chuliganie ulotnili się.

Podobne zajścia powtórzyły się kilkakrotnie na stacji kolejowej i w pociągu. Grupa chasydów z Góry Kalwarji udała się do dyrekcji Kolei, żądając kategorycznie wyznaczenia straży policyjnej w pociągu, oświadczając, że w przeciwnym razie Żydzi zbojkotują kolej podmiejską.

Fatalna pomyłka...

Na Placu Trzech Krzyży w Warszawie napadła grupa studentów na 16-letniego ucznia gimnazjalnego Lecha Buszczyńskiego, bijąc go do krwi i do utraty przytomności.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego skonstatował wstrząs mózgu. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozła karetka nieprzytomnego do szpitala Dzieciątka Jezus. Najwidoczniej studenci pomylili się, sądząc, że mają przed sobą młodzieńca żydowskiego.

Echa krwawych zajść w Mińsku Mazowieckim

Śledztwo w sprawie wspomnianych zajść w Mińsku Maz., w wyniku których 7-miu Żydów zostało rannych a jeden z nich 26-letni Izrael Cylich poniósł śmierć — prowadzone jest przez sędziego śledczego w Warszawie.

Ogółem osadzono w areszcie 19 członków ONR, z których 6-ciu jest oskarżonych o dokonanie zbrodniczych napadów chuligańskich.

Rewizje u aresztowanych osób ujawniły wiele materjału dowodowego.

Zabójstwo dwuch poborowych

Na drodze, prowadzącej do Starego Żywca doszło do bójki między dwiema grupami poborowych z Łękawicy i Rychwałdu, powracających z Żywca do swych gmin. W wyniku bójki zabici zostali nożami Jan Bieniek i Antoni Wierzbinka, obaj z Rychwałdu. Sprawcy zabójstwa zbiegli. Dochodzenia w toku.

Żonobójca przyznał się do zbrodni

Jak już donosiliśmy, zginęła w tajemniczych okolicznościach żona rolnika Ciszaka, mieszkańca wsi Chachalni, pod Krotoszynem. Obecnie przyznał się Ciszak do zamordowania żony oraz podpalenia domu mieszkalnego, w którym porzucił zwłoki zamordowanej żony. Jedynym powodem, który pchnął mordercę do tak okropnego czynu, była chęć pozbycia się żony, z którą nie żył w zgodzie.

Bunt więźniów w Jarocinie

Od paru dni panował w więzieniu jarocińskim dziwny niepokój. Znalazł on swój epilog w nocy z 3 na 4 marca. Oto narzędziami uprzednio przygotowanemi więźniowie wyłamali drzwi — wiodące do cel i wydostawszy się na korytarz, poczęli przepiłowywać kraty okien zewnętrznych.

W tym czasie właśnie przechodził strażnik więzienny Piotr Maćkowiak. Więźniowie rzucili się na niego, ale mimo ich przewagi liczebnej strażnik nie stracił przytomności i począł strzelać. Wkrótce nadbiegli policjanci i obezwładnili uciekinierów. Byli to: Ignacy Kamieniarz, Mieczysław i Franciszek Kolańscy, oraz Feliks Metelski.

Powiększajcie liczbę szeklowców we wszystkich warstwach Narodu!

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 48 m
9	Zachód słońca 18 g 54 m
SOBOTA	17 Ijar 5696

Uroczystości żałobne w pierwszą roczn.cę zgonu Marszałka Piłsudskiego

Staraniem Prezydjum Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie odbędzie się w świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1 we wtorek 12 bm. o godz. 8.30 przedpołudniem

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Kazanie wygłosi Rabin Dr. Ozjasz Thon.

Kierownik agencji pocztowej zasądzony za przywłaszczenie

(or) Kierownik agencji pocztowej w Tenczynku Juljan Brzózka wziął od swej znajomej książeczkę oszczędnościową na 800 zł. pod pozorem wymiany tejże. Brzózka sfałszował podpis właścicielki i pobrał na książeczkę 100 zł., które jednak złożył z powrotem po kilku dniach.

Jakkolwiek nie było w tym wypadku żadnej szkody, Brzózka oskarżony został o przywłaszczenie i odpowiadał wczoraj przed sądem krakowskim. Zasądzono go na osiem miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na dwa lata.

Fryzjerzy katoliccy w obronie spoczynku niedzielnego

(or) W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie demonstracja fryzjerów katolickich. Zebrali się oni w godzinach południowych przed gmachem Izby Handlowej i wysłali delegację, która władzom Izby złożyła memorjał.

W memorjale tym fryzjerzy katoliccy sprzeciwiają się projektowi zniesienia spoczynku niedzielnego.

Tajemnica defraudacyj na poczcie nie została wyjaśniona

(or) Donosiliśmy swego czasu, że w kasie urzędu pocztowego 1. stwierdzono pewne braki. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, skierowano podejrzenie przeciw kasjerowi Zygmuntowi Masalskiemu, który został aresztowany pod zarzutem defraudacji.

Wczoraj stanął Masalski przed sądem w Krakowie. Wyparł on się kategorycznie winy, twierdząc, że braki mogły powstać w czasie jego nieobecności w biurze.

Przewód sądowy wykazał, że Masalski opuszczał często biuro, gdyż chorował na astmę. Równocześnie przeprowadzono wtedy remont budynku tak, że osoby postronne mogły znaleźć wstęp do biura kasowego.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, dla braku dowodów winy wydał wyrok uniewinniający Masalskiego.

Spowodu zgonu nieodżałowanej pamięci naszego członka *ŚMILKA BOCHENKA*, wyrażamy serdeczne współczucie Rodzicom oraz bratu Wolfowi Hirschowi 5946

Stow. śpiewackie „Szir" w Chrzanowie.

Spowodu zgonu błp. Ojca drogiej współpracowniczki REGINY GRÜNBAUMÓWNEJ wyraża głęboki żal 5911g

Komisja K. K. L. w Oświęcimiu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OSTATNIE WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO. Dziś komedja Al. Fredry „Dożywocie", w której Ludwik Solski stwarza mistrzowską kreację roli Łatki. Jutro popołudniu o godz. 3.30 poraz ostatni „Wielki Fryderyk" A. Nowaczyńskiego z L. Solskim, niezrównanym odtwórcą roli tytułowej. Jutro wieczorem ostatni występ Ludwika Solskiego w słynnej roli Łatki „Dożywocie".

— JAK UCZCI TEATR KRAKOWSKI PIERWSZĄ ROCZNICĘ ZGONU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO? Teatr im. J. Słowackiego pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego uczci wystawieniem w dniu 12 maja oryginalnej sztuki napisanej przez wybitnego współczesnego dramatopisarza L. H. Morstina z myślą o upamiętnieniu tej bolesnej chwili. Akcja sztuki p. t. „Misterjum Nocy Majowej" pół fantast. a pół realistyczna, odbywa się w jednej i tejsamej porze dnia 12 maja ub. roku, kiedy to Wielki Marszałek życia dokonał.

— HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM ŻEGNAJĄ KRAKÓW. Kto jeszcze nie podziwiał Hanki Ordonówny i Igo Syma w rekordowej rewji w Bagateli, niech śpieszy gdyż występy tych miłych gości kończą się jutro nieodwołalnie. Obok Hanki Ordonówny wystąpią Irena Różyńska, Basia Relska, Ludwik Lawiński, Jerzy Sulima Jaszczolt, Konrad Ostrowski i zespół baletowy.

— NIEDZIELNY KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ pod dyrekcją Kapelmistrza Zbigniewa Dymmka z udziałem znakomitego pianisty Brachockiego ściągnie niezawodnie melomanów krakowskich do sali Starego Teatru. W programie: Bacha — Suita h-moll, Paderewskiego — Koncert fortepianowy a-moll Gablenza — „Legenda o Turbaczu" poemat symfoniczny i Dukasa — Uczeń czarnoksiężnika. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— WYSTAWA SZTUKI ŁOTEWSKIEJ. W niedzielę 10 maja o godz. 12-tej nastąpi w Pałacu Sztuki otwarcie Wystawy Sztuki Łotewskiej. Otwarcia dokona minister pełnom. Republiki Łotewskiej Dr. Mikelis Valters. Wystawa obejmuje nadto wystawę bieżącą artystów polskich.

— KONCERT CHÓRU „HAZAMIR". Ostatni w tym sezonie koncert chóru męskiego „Hazamir" znanego chlubnie ze swoich poprzednich występów, odbędzie się z okazji „Lag Beomer" w niedzielę, dnia 10 bm. w wielkiej Sali Kahału, ul. Krakowska 41. Chórem dyryguje jego twórca i kierownik prof. B. Sperber. Występ „Hazamiru" da publiczności możność usłyszenia szeregu pieśni ludowych w języku hebrajskim i żydowskim, w ciekawej interpretacji.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW ul. Sławkowska 12 urządza w niedzielę 10 bm. o godz. 17-tej audycję pt. „Tańce polskie". Udział biorą: Halina Ekierówna (fortepian) i Emil Filipowski (skrzypce). Wstęp wolny.

Z okazji zaręczyn naszego kolegi *Benedykta Freudenfalla* z Muszyny z p. *Edą Lehrer*, serdecznie gratulują 8924kr

Isak Brottman, Ignacy Getzler, Isak Lustig, Dawid Weiss i Markus Gutfreund.

—o-§-o—

Z okazji zaręczyn naszego członka Zarządu p. *Benedykta Freudenfalla* z Muszyny z p. *Edą Lehrer* z Czarnego Dunajca serdecznie gratuluje 8922kr

Stowarzyszenie „Gemilas Chesed" w Muszynie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Potępieniec" (Victor Mc. Lagler)
APOLLO: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin)
ATLANTIC: „Ał chet" (Rachel Holzer, A Morewski, Kurt Katsch)
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody"
MUZEUM: „Nie miała baba kłopotu".
STELLA: „Pepi" i „Szatański Cowboy"
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin)
ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru"
UCIECHA: „Panienka z Poste Restante"
WANDA: „Caliente Miasto Miłości" (ponadto w programie rewelacyjne dodatki).

CYRK STANIEWSKICH: Występy trupy liliputów o godz. 4.30 i 8.15 wiecz.

NA RZECZ OFIAR W PRZYTYKU ZŁOŻYLI W DALSZYM CIĄGU:

Bank Ludowy Krosno zł. 20.—. Zebrane przez Leona Raaba i Tobjasza Becka w Tyczynie zł. 30.—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 8. 5. Bieżące zebranie giełdowe cechował ruch nadal mało ożywiony, kursy kształtowały się naogół niejednolicie, dla akcyj tendencja wybitnie zwyżkowa. Zainteresowanie i obroty były dziś skromne. Przedmiotem tranzakcyj był jedynie Bank Polski: po kursie zł. 100.50. Na pogiełdziu zupełny zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 8. 5. Pszenica dworska czerw. stand. 20.50—21.25 dworska biała stand. 20.25—20.75 targowa stand. 19.75—20.25 Żyto dworskie stand. 14.50—14.75 targowe stand. 13.75—14 Owies dworski stand. 15.25—15.75 targowy stand. 14.75—15 Jęczmień dworski 14.75—15.50 targowy 13.75—14.25. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 36.75—37.50 IB 0-45 proc. 34—34.50 IC 0.55 proc. 32.75—33 ID 0-60 proc. 31.50—32 I razowa 0.90 proc. 25.50—26.50. Otręby żytnie stand. 10.75—11. pszenne stand. średnie 10.75—11.75.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 5. Akcje: Bank Polski 102—101.50—101.75.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: Inwestycyjna 11 em. 64.75—64.50 6-proc. dol. 78.50 dolarówka 48.50 stabilizacyjna 62.25 pięciosetki 63.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gosp. Krajow. oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 90.40 Holandja 359.50 Kopenhaga 118.25 Londyn 26.48 Nowy Jork czek 5.31¾ Nowy Jork tel. 5.31 7/8 Paryż 35.01 Praga 22.02 Szwajcarja 172.60 Berlin 213.75.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 8. 5. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne wszystkie bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 5. Dewizy: Paryż 20.31 Londyn 15.36 Nowy Jork 3.08 3/8 Bruksela 52.45 Medjolan 24.30 Madryt 42 Amsterdam 208.25 Berlin 124.60 Wiedeń noty 56.10 Sztokholm 79.20 Oslo 77.15 Kopenhaga 68.55 Praga 12.77 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.74 Japonja 89.50.

Tendencja niejednolita.

Kwestjonarjusz angielski do Trzeciej Rzeszy

O SZCZERE TRAKTATY

Londyn. 8. 5. PAT. Rząd brytyjski przedłożył Trzeciej Rzeszy kwestjonarjusz, którego istotne punkty są następujące:

W punkcie pierwszym rząd brytyjski oświadcza, że rzeczą pożądaną jest wyjaśnienie czy Rząd Rzeszy niemieckiej jest w stanie za wrzeć obecnie **szczere** (po angielsku genuine) **traktaty**. Byłoby zbędnem prowadzenie rokowań gdyby jedna ze stron mogła następnie wypierać się swych zobowiązań, powołując się na to, że w okresie rokowań nie była w stanie zawierać wiążących ją traktatów. — Rząd brytyjski powitałby z uznaniem wyraźne oświadczenie rządu niemieckiego, rozpraszające wszelkie wątpliwości w tej sprawie.

Drugie zapytanie rządu brytyjskiego zmierza do wyjaśnienia, jak zapatruje się rząd niemiecki na utrzymanie w mocy pozostałych niewypowiedzianych przezeń postanowień traktatu wersalskiego i wszelkich układów, mających źródło swe w tym traktacie.

CZY ZAMIERZAJĄ USZANOWAĆ...

Rząd brytyjski stwierdza, że nie chce wszczynać dyskusji o interpretacji wydarzeń historycznych ale nie może podzielić stanowiska rządu niemieckiego w tej materji, tak jak znalazło ono wyraz w par. 4 memorandum niemieckiego z dn. 31 marca br.

Po Trzecie: wobec twierdzenia rządu niemieckiego, iż otrzymał od narodu nimieckiego uroczysty mandat do reprezentowania państwa i narodu niemieckiego dla prowadzenia polityki niezależności i równości we wszelkich okolicznościach, min. Eden oświadcza, że uczyniono tu wyraźne rozróżnienie pomiędzy państwem a narodem niemieckim. Wobec tego rząd brytyjski pyta, czy w obecnym stanie rzeczy Niemcy zamierzają uszanować ustrój polityczno-terytorjalny Europy, o ile nie będzie on zmieniony w drodze swobodnie prowadzonych rokowań i zawartych nowych układów.

SPRZECZNOŚCI

W punkcie czwartym rząd brytyjski zwraca uwagę na pewne sprzeczności w stanowisku Niemiec w sprawie zawarcia paktu lotniczego, który miałby uzupełnić i wzmocnić układy o bezpieczeństwie. Gdyby paktowi lotniczemu zachodniemu nie miał towarzyszyć układ regjonalny o ograniczeniu sił lotniczych na Zachodzie, rząd brytyjski uważałby to za rzecz godną ubolewania. Ponieważ rząd niemiecki zwraca uwagę na osiągnięcie ograniczenia zbrojeń morskich w ostatnim układzie londyńskim, przeto rząd brytyjski ma nadzieję, iż rząd niemiecki w tym zakresie przystosuje swoje stanowisko do zawartego porozumienia.

PAKTY O NIEAGRESJI

Rząd brytyjski wyraża dalej zadowolenie, iż Niemcy są skłonne do zawarcia paktów o nieagresji z rządami Francji i Belgji, a może nawet i Holandji. Rząd brytyjski podkreśla, iż Niemcy nie mają nic przeciwko temu, aby tym paktom towarzyszyły traktaty o wzajemnej pomocy. Ścisłe ustalenie redakcji tych instrumentów dyplomatycznych musi być przedmiotem szczegółowych rokowań. Rząd brytyjski zwraca także uwagę na propozycję paktów nieagresji z sąsiadami Niemiec na **graicy południowo - wschodniej i północno-wschodniej.** Rząd brytyjski — głosi kwestjonarjusz — byłby szczęśliwy, gdyby wiedział, czy pakty te będą odpowiadać szkicowi wręczonemu przez min. von Neuratha sir'owi Johnowi Simon'owi w dniu 26 marca br. i czy pakty te będą gwarantowane przez układy o wzajemnej pomocy.

Oświadczenie Niemiec o gotowości powrotu do Ligi Narodów daje rządowi brytyjskiemu podstawę do przypuszczenia iż nie będzie żadnych wątpliwości co do zgodności proponowanych paktów nieagresji z zobowiązaniami paktu Ligi Narodów i że pakty będą utrzymane w ramach paktu Ligi Narodów. Są jeszcze dwa punkty na które — pisze min. Eden — rząd brytyjski zwraca uwagę. Pierwszy z nich to wyrażenie memorandum niemieckiego „państwa na pograniczu południowo i północno wschodniem Niemiec".

Rząd brytyjski jest zdania, że układ ogólny byłby niezmiernie ułatwiony, gdyby rząd Rzeszy niemieckiej mógł interpretować te wyrazy tak, aby wspomniane układy **ogarnęły ZSRR, Łotwę i Estonję na równi z państwami bezpośrednio sąsiadującemi z Niemcami.** Rząd brytyjski przypomina, iż w memorandum swem z dnia 26 marca 1935 r. rząd niemiecki oświadczał „gotowość do zawarcia paktów nieagresji z państwami zainteresowanemi w sprawach europejskich".

Drugi punkt, na który rząd brytyjski zwraca uwagę, to konieczność wyrzeczenia się wszelkiej ingerencji do spraw innych państw niezależnie od zobowiązania do nieagresji. — Pod tym względem rząd brytyjski przypomina z zadowoleniem deklarację kanclerza w Reichstagu z dnia 20 maja 1935 r., iż rząd niemiecki gotów jest do przyjęcia układu międzynarodowego, któryby skutecznie uniemożliwił wszelką próbę ingerencji do spraw innych państw.

TRYBUNAŁ ROZJEMCZY

Co do propozycji niemieckiej o utworzeniu międzynarodowego trybunału rozjemczego, to rząd brytyjski chciałby wiedzieć, jaki ma być skład i sposób działania tego trybunału, jego stosunek do Rady Ligi Narodów i trybunału w Hadze. Wobec zgody Niemiec na powrót do Ligi Narodów rząd brytyjski sądzi, iż Niemcy niewątpliwie określą swój stosunek do trybunału haskiego.

Ostatni punkt kwestjonarjusza brytyjskiego oznaczony cyfrą 12 brzmi j. n. „Oczywiście wszystkie wywody powyższe nie wyczerpują zagadnienia. Są jeszcze kwestje, które muszą być później tematem rokowań. A zanim będzie dyskutowany powrót Niemiec do Ligi Narodów, rząd Rzeszy niemieckiej uzna niewątpliwie za pożądane wyjaśnić bliżej znaczenie wyrazów „oddzielenia paktu Ligi Narodów od jego wersalskiej podstawy". Narazie, rząd brytyjski pragnąc szczerze, aby rokowania posunęły się naprzód, pragnąłby przed ich wszczęciem wyjaśnić zasadnicze za gadnienia."

Blum zaprasza komunistów do rządu

Paryż, 8. 5. PAT. Na łamach „Le Populaire" dep. Blum wzywa komunistów do udziału w przyszłym rządzie. Zwycięstwo frontu ludowego, pisze on, nie byłoby zdaniem naszem, kompletne, gdyby komuniści nie przyłączyli się do nas w sprawowaniu zdobytej władzy. Rozczarowanie z tego powodu byłoby wielkie, nietylko w naszych szeregach, ale i niewątpliwie poza nami. Słowa sekretarza generalnego partji komunistycznej Thoreza, że komuniści nie wezmą udziału w rządzie, potwierdzają jedynie deklaracje, składane w przeddzień wyboru. Zaszły jednak od tego czasu dwa nowe fakty: 1) komuniści rozporządzają w łonie większości liczbą posłów przewyższającą wszelkie poprzednie obliczenia i 2) wbrew powszechnym przewidywaniom, rząd frontu ludowego nie będzie tworzony przez radykałów socjalnych, lecz przez socjalistów, z którymi komuniści są związani dotychczasową jednością działania i nadzieją na jedność organiczną. W końcu Blum wyraża życzenie, by wspólne sprawowanie władzy zjednoczyło jeszcze ściślej socjalistów i komunistów.

Natomiast „L'Humanite" oświadcza, że komuniści stać będą nadal na swem stanowisku i nie wezmą udziału w rządzie. Pozatem organ komunistyczny ogłasza pismo, skierowane do wszystkich stronnictw frontu ludowego, proponujące zwołanie na wtorek do Paryża zebrania wszystkich posłów wybranych z ramienia frontu ludowego.

Herriot zostanie prezydentem Izby francuskiej?

Paryż. 8. 5. (J) Z wiarygodnego źródła do wiadujemy się, że prezydent honorowy partji radykalnej Edward Herriot, który jak wiadomo nie został wybrany w pierwszem głosowaniu, oświadczył kategorycznie, że pod żadnym warunkiem i w żadnej formie **nie weźmie udziału w pracach przyszłego rządu,** jako jego aktywny członek. Koła socjalistyczne, którym powierzoną zostanie misja utworzenia ________ nowego rządu, noszą się z zamiarem powierzenia Herriotowi funkcyj prezydenta Izby, którą w ostatnich parlamentach sprawował Ferdynand Bouisson.

Na ministra kolonij, w miejsce dotychczasowego ministra Jacquesa Sterna, który przepadł przy ostatnich wyborach, powołany ma zostać senator Steeg, który w swoim czasie urząd ten już sprawował. Steeg, jest radykałem i uchodzi za tego, który pierwszy wprowadził praktycznie w czyn ideę wspólnego frontu ludowego, jakoże przy ostatnich wyborach do Senatu kandydował na wspólnej liście z przywódcą komunistów francuskich, Cachinem.

Komuniści milczą dalej uporczywie

Paryż. 8. 5. (J) Najsilniejsza obecnie partja polityczna we Francji, S. F. I. O. nie ukrywa się wcale ze swemi zamiarami wzięcia steru rządów w swe ręce. Natomiast o wiele bardziej wstrzemięźliwi w enuncjacjach są komuniści. Nowoobrani posłowie komunistyczni, wbrew oczekiwaniom nie zjawili się dotychczas w kuluarach parlamentu. W pałacu burbońskim można zauważyć tyko jednego posła komunistycznego, który spośród komunistycznych członków poprzedniego parlamentu, jedyny przeszedł także w ostatnich wyborach, p. Peri. Ten komunistyczny „stary bywalec" kuluarów, w rozmowach z dziennikarzami nie wychodzi jednak poza manifestowanie swego zadowolenia z wielkiego sukcesu partji komunistycznej. Na wszelkie pytania w kierunku udziału komunistów w przyszłym rządzie, odpowiada wymijająco.

Jak dotychczas, zdaje się, że jedynie przywódca komunistów Marcel **Cachin jest zdecydowanym zwolennikiem wejścia przedstawicieli komunistycznych do nowego gabinetu,** Inni, bardziej oporni, wskazują na cały szereg rozbieżności w pogladach, jakie zachodzą między komunistami, a ich sprzymierzeńcami z frontu ludowego.

Tragedja bezrobotnego

Lwów, 8. 5. (O). Dzisiaj o godzinie 6 rano rozegrała się wstrząsająca tragedja przy ul. Pijarskiej 38. W domu tym mieszkał w jednej izdebce na parterze były urzędnik magistratu, obecnie bezrobotny Józef Marusiewicz, lat 32 wraz z żoną i 6-letnim synkiem.

Ponieważ od pewnego czasu zalegał z czynszem, właściciel realności uzyskał nań eksmisję. Przedwczoraj przybył komornik celem przeprowadzenia eksmisji. Wówczas Marusiewicz zabarykadował się w domu, oświadczając, że póki żyw będzie, nie opuści mieszkania. Dzisiaj nad ranem przybyła policja, aby aresztować Marusiewicza pod zarzutem oporu władzy, zastała jednak drzwi zabarykadowane. Żona i dziecko Marusiewicza wyszły z mieszkania przez okno, a on sam, korzystając ze sposobności otruł się najpierw formaliną, następnie oblał się benzyną, podpalił się i jako żywa pochodnia wyskoczył przez okno na ulicę. Samobójcę zabrano dorożką do szpitala, gdzie po 20 minutach zmarł.

Strajki we Lwowie

Lwów, 8. 5. (O). W dniu dzisiejszym wybuchł we Lwowie strajk sezonowych robotników budowlanych, pracowników kotlarskich, stolarzy itd. Razem strajkuje 9 zawodów obejmujących 10.000 robotników. Wszelkie pertraktacje rozbiły się. Strajku nie dało się zażegnać. Inspektor pracy zawiadomił o wybuchu strajku prezydjum Rady Ministrów, która wysłała komisję arbitrażową. Komisja w najbliższych dniach przybędzie do Lwowa.

W oczekiwaniu obrad genewskich

Paryż. 8. 5. PAT. W posiedzeniu Rady ministrów weźmie udział minister spr. zagr. Flandin. Na posiedzeniu tem będzie omówione stanowisko, jakie delegacja francuska zajmie 11 maja w Genewie na konferencji mocarstw locarneńskich i na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Według Havasa, w Paryżu przypuszczają, iż obrady mocarstw locarneńskich zostaną po krótkich rozprawach odroczone na później, zważywszy, iż rząd niemiecki prawdopodobnie nie odpowie jeszcze na na kwestjonarjusz angielski w dniu 11 maja.

Wyjazd cesarza Abisynji z Addis Abeby, zajęcie stolicy jego przez Włochów, oświadczenia publiczne i rozmowy prywatne, jakie odbył Mussolini na temat podstaw pokoju w Afryce wschodniej, wszystko to nastąpiło zbyt nagle, by mocarstwa mogły już na zbliżającem się posiedzeniu Rady Ligi Narodów przystąpić do zbadania sytuacji i zajęcia wyraźnego stanowiska. W kołach politycznych uważają, iż przed rozpatrzeniem sprawy w Genewie, kancelarje dyplomatyczne powinny mieć czas na przygotowanie przyszłego posiedzenia Rady Ligi Narodów, której obrady mogą być bardziej owocne po wszechstronnem i dokładnem zbadaniu wszystkich czynników.

Nie ulega wątpliwości, iż to wyczekujące stanowisko, jakie prawdopodobnie zajmą przedstawiciele w Genewie, tłumaczy się częściowo sytuacją wewnętrzną, jaka wytworzyła się po wyborach. Rząd obecny nie chce w dziedzinie międzynarodowej przesądzać zamiarów swego następcy.

Flandin i Paul Boncour wyjadą do Genewy w niedzielę.

Przed upływem tygodnia powstanie nowy rząd we Francji

Paryż, 8. 5. PAT. Sprawa przyszłego rządu jest przedmiotem głównego zainteresowania kół politycznych. Dzisiaj można jednak zauważyć działanie dwóch sprzecznych tendencyj, z których jedna domaga się jaknajszybszego utworzenia nowego rządu, podczas gdy druga zmierza do utrzymania gabinetu Sarraut aż do chwili zebrania się nowej Izby.

Wyrazicielami tendencji pierwszej są przedewszystkiem komuniści, którzy w dalszym ciągu prowadzą ostrą kampanję przeciwko rządowi Sarraut.

Wśród radykałów zaczęto się wypowiadać za jaknajszybszem powołaniem do *władzy rządu* odpowiadającego nowej większości parlamentarnej. Przyczyną tego jest przedewszystkiem sytuacja finansowa, która wymaga, zdaniem niektórych radykałów — jaknajszybszego powzięcia odpowiednich decyzyj. „Excelsior“ zapewnia, iż radykałowie chcieliby uzależnić swą współpracę w przyszłym rządzie od uzyskania pewnych gwarancyj, w szczególności partja radykalna domagałaby się wicepremjerostwa i portfelu sprawiedliwości dla Daladier, oraz trzech tek związanych z obroną państwa tj. min. wojny, marynarki wojennej i lotnictwa.

Pojawiły się również pogłoski, że także niektórzy ministrowie z obecnego gabinetu uważają za konieczne jaknajszybsze powzięcie decyzyj, których wymaga chwila obecna, wskazując w przeciwieństwie do min. Regnier, że nie wystarcza stosowanie klasycznych środków obrony franka. Mówią również, że na ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej doszło do konfliktu pomiędzy min. finansów Regnier a premj. Sarraut.

„Le Petit Bleu“ zapewnia, że min. finansów Regnier sam pragnie podać się w przyszłym tygodniu do dymisji, co oczywiście pociągnęłoby za sobą ustąpienie innych członków rządu lub całego gabinetu. W kuluarach Izby przyjmują, że gabinet Sarraut zostanie zastąpiony *przed upływem tygodnia przez nowy rząd Bluma.*

Z drugiej strony jednak sam leader przyszłej większości zdaje się nie okazywać pośpiechu i pragnie przedtem przygotować teren przez przeprowadzenie rokowań z przedstawicielami innych ugrupowań, należących do frontu ludowego. Z artykułu Bluma w „Le Populaire“ można wnosić, iż będą czynione ponownie próby, zmierzające do skłonienia komunistów, by wzięli udział w przyszłym rządzie.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że już w najbliższym czasie będą powzięte w tej sprawie doniosłe decyzje. Przeświadczenie to oparte jest z jednej strony na telefonicznem zwołaniu na niedzielę posiedzenia rady naczelnej partji socjalistycznej. Z drugiej strony na fakcie, że prezes partji radykalnej dep. Daladier, który w niedzielę wypowiedzieć miał w Charantes wielkie przemówienie, odłożył swój wyjazd, aby móc utrzymywać kontakt z kierownikami innych ugrupowań, należących do frontu ludowego. W związku z tem, w kołach politycznych przywiązują również wielkie znaczenie do rozmowy, jaką odbył dep. Blum z premjerem Sarraut.

* * *

Paryż, 8. 5. PAT. Narada premjera Sarraut z Blumem i Daladier trwała do godziny 9.20. Blum i Daladier opuścili razem ministerstwo spr. wewn. nie składając żadnych oświadczeń.

Negus przybył do Jerozolimy

Hajfa, 8. 5. PAT. Dziś zrana zawinął do przystani w Haifie krążownik „Enterprise“. Cesarz, cesarzowa, Ras Kassa i świta w strojach narodowych abisyńskich zostali powitani przez burmistrza i dostojników Haify. Cesarz wraz z otoczeniem i eskortą udał się natychmiast na dworzec morski do pociągu idącego do Jerozolimy. W 2 godziny po odjeździe cesarza trwało jeszcze wyładowywanie bagażu, zawierającego skrzynie ze złotem, materjały odzieżowe i t. p. Skrzynie wyładowane z okrętu zajęły 4 metry wybrzeża, piętrząc się na wysokość wzrostu ludzkiego. Bagażu tego strzeże pilnie policja.

* * *

Jerozolima, 8. 5. PAT. Negus wraz z rodziną w otoczeniu świty przybył dziś popołudniu specjalnym pociągiem do Jerozolimy. Na dworcu powitali Negusa dowódca wojsk lotniczych obszaru mandatowego i okręgowy komisarz Jerozolimy. Z dworca Negus wraz z rodziną udał się *do zarezerwowanych dla niego apartamentów w starej dzielnicy miasta.*

* *

Jerozolima, 8. 5. PAT. Na drodze ze stacji do hotelu witało owacyjnie Negusa 3000 ludzi. Negus odpowiadał na powitanie tłumu ze smutnym uśmiechem na twarzy. Komitet arabski kierujący strajkiem, przygotował 10 samochodów dla Negusa i jego świty, aby strajk w niczem nie przeszkodził gościom abisyńskim.

Strzelanina i grabieże w Harrarze

Londyn, 8. 5. PAT. Według relacji otrzymanej od konsula w Harrarze poseł W. Brytanji Sidnej Barton donosi, że w Harrarze zaszły wydarzenia takie same jak w *Addis Abebie:* strzelanina, rabunki i grabieże. Konsul na czele 40 policjantów usiłował dopomóc władzom lokalnym abisyńskim przy utrzymaniu porządku aż do przybycia Włochów. Do godz. 18-tej wczoraj ani konsulat, ani sąsiedni szpital z personelem szwedzko-fińskim nie były atakowane.

Nad ranem strzelanina ustała, ale rabunki trwają. Konsul w raporcie z dnia wczorajszego donosi, że jego zdaniem Włosi są o 15 klm. od miasta. Żadnych ofiar wśród Europejczyków niema.

Wobec ugody polsko-niemieckiej

Warszawa. 8. 5. PAT. Rokowania polsko-niemieckie w sprawie zamrożonych należności z tytułu tranzytu pomiędzy Prusami wschodniemi a resztą Niemiec nie zostały jeszcze zakończone. Ponieważ jednak zbliża się termin 15 maja, od którego ma wejść w życie nowy (letni) rozkład jazdy, przeto ustalono prowizorycznie ruch pociągów w tym tranzycie w rozmiarach zbliżonych do ruchu, jaki przewidziany jest przy definitywnem załatwieniu spraw.

Zgon Spenglera

Berlin. 8. 5, PAT. W Monachjum zmarł, przeżywszy lat 56, znany filozof i socjolog niemiecki Oswald Spengler, autor głośneg dzieła „Untergang des Abendlandes.”

Resztki pamięci Woldemarasa usunięte

Królewiec, 8. 5. PAT. Z Kowna donoszą, że 5 maja zostało usunięte znajdujące się przed teatrem państwowym w Kownie ogrodzenie w miejscu, na którem w 1928 r. dokonany został zamach na ówczesnego premjera Waldemarasa. W czasie tego zamachu, zginął jak wiadomo adjutant Waldemarasa, pułk. Gudinas. Po usunięciu ogrodzenia, miejsce zamachu zostało zabrukowane, jak cała Aleja Wolności, pozostawiono tylko jedną płytę chodnika z napisem: „Chroniąc prezesa ministrów, padł tu pułk. Gudinas“. Nazwisko Waldemarasa nie zostało na płycie wymienione.

Co uchwali Rada Faszystowska

Rzym. 8. 5. PAT. Posiedzene wielkiej Rady faszystowskiej oraz Rady ministrów, które zdecydować ma o formie przynależności Abisynji do Włoch, stanowi główny ośrodek zainteresowania kół politycznych i świata dyplomatycznego. Naogół panuje przeświadczenie, że formuła rozstrzygnięcia tej sprawy zgodnie z zapowiedzią Mussoliniego da całkowite zadośćuczynienie ambicjom imperjalnym i kolonjalnym narodu włoskiego oraz stanowić będzie logiczny wynik odniesionego zwycięstwa. Równocześnie jednak wyrażana jest opinja, że rząd włoski i Wielka Rada faszystowska wybiorą być może taką formę przynależności Abisynji do Włoch, któraby nie została uznana za prowokację w stosunku do mocarstw i Ligi Narodów.

POLSKA — WĘGRY 1:1

Budapeszt, 8. 5. Przy pięknej pogodzie rozpoczął się w piątek mecz tenisowy Polska — Węgry.

W pierwszem spotkaniu Szigeti pokonał Hebdę w stosunku 9:7, 6:1, 6:4.

W drugim meczu Tłoczyński pokonał Gabory'ego w stosunku 6:4, 6:2, 6:4.

Dziś w sobotę, odbędzie się gra podwójna, w której spotkają się Hebda — Wittman i Ferenczi — Dallos, oraz gra pokazowa Tarłowski — Hecht.

Pierwszy transport z Abisynji

Rzym, 8. 5. PAT. Jak donosi Havas, do Triestu przybył pierwszy transport kawy abisyńskiej. Transport ten, liczący 90 tonu, zawiera kawę z okolic Neghelli i prowincji Caffa. W przyszłym tygodniu ma rozpocząć funkcjonować normalnie linja okrętowa Triest — Mogadiscio.

* *

Rzym, 8. 5. PAT. Senator Mario Crespi złożył na ręce Mussoliniego 1 miljon lirów na kolonizację i meljorację rolną w Etjopji.

Rzym, 8. 5. PAT. Ambasador francuski de Chambrun odbył dziś konferencję z podsekretarzem stanu spr. zagr. Suvichem.

Oficerowie belgijscy uciekli bez bagażu

Bruksela, 8. 5. PAT. Major Debois po powrocie z Abisynji oświadczył, że wszyscy oficerowie misji belgijskiej musieli uciekać, pozostawiając swój bagaż w obawie przed masakrą ze strony żołnierzy abisyńskich.

Kronika krakowska

—oŠo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37; Dr Kurz Zygmunt Sandomierska 5, tel. 116-40; Dr Tepper Arnold Kalwaryjska 7, tel. 134-52; Dr Nowak Tadeusz Józefitów 21.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gl. A-B 12, św. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Podg. pl. Zgody 18.

ZMIANY PERSONALNE NA WYŻSZYCH STANOWISKACH W KRAKOWIE

Według krążących pogłosek nastąpić mają w najbliższym czasie zmiany na czołowych stanowiskach w Krakowie. Mówi się o zmianach personalnych w administracji miejskiej oraz w wojskowości.

Wiadomą jest rzeczą, że od dłuższego czasu chory jest dowódca O. K. gen. Łuczyński i że w związku z tem przebywa w Krakowie gen. Zając, który pełni zastępczo funkcje dowódcy O. K.

Według krążących pogłosek, b. naczelnik Wydziału Wojskowego w Zarządzie miejskim em. pułk. Kostrzewski ma objąć posadę w kamieniołomach miejskich. B. sekretarz prezydjalny em. pułk. Piotrowski ma zostać wicedyrektorem Muzeum Przemysłowego, zaś radny Żak ma przejść na stanowisko dyrektora handlowego Kopalń Jaworznickich.

PROCESJA Z WAWELU NA SKAŁKĘ

W niedzielę rano Prymas Polski ks. kard. Hlond, poprowadzi procesję z Wawelu na Skałkę.

CZYJE OFERTY ZATWIERDZONO PRZY BUDOWIE MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

Zarząd Miejski w Krakowie komunikuje:

W sali potrelowej na Ratuszu pod przewodnictwem prezydenta dr. M. Kaplickiego odbyło się posiedzenie Magistratu, na którem między innemi rozpatrywano sprawy związane z budową Muzeum Narodowego w Krakowie. Naczelnik Wydz. Budowlanego radca Inż. Boratyński przedstawił Magistratowi szereg ofert przyjętych w drodze przetargu publicznego, które Magistrat zatwierdził. Są to:

1) wypełnienie konstrukcji szkieletowej murami i roboty betonowe; otrzymali je najtańsi oferenci: J. i P. Kaczmarczykowie w Krakowie.

2) Wykonanie części urządzeń zdrowotno-technicznych jak ogrzewanie i wywietrzanie z nawilżaniem, oddane również drogą przetargu firmie Drzewiecki i Jeziorański S. A. Warszawa—Kraków.

3) wykonanie kanalizacji poziomej oraz rurociągów deszczowych, które oddano naskutek przetargu firmie Feliks Wasilewicz w Krakowie.

4) Firma Jan Godzicki i Ska w Krakowie otrzymała z przetargu roboty izolacyjne fundamentów i przyziomu.

Po zatwierdzeniu wszystkich ofert, przyjął Magistrat do wiadomości oświadczenie Arch. Boratyńskiego, że roboty rozpoczną oferenci już w najbliższych dniach bieżącego miesiąca.

FUNDUSZE NA ROZBUDOWĘ KANALIZACJI MIEJSKIEJ

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Klimeckiego odbyło się posiedzenie Komisji Finansowo - budżetowej R. M., na którem przyjęło wnioski w sprawie zaciągnięcia przez Gminę miasta Krakowa pożyczek z Funduszu Pracy na rozbudowę kanalizacji miejskiej i uzbrojenie terenów budowlanych. Nadto Komisja powzięła uchwałę w sprawie przejęcia w zarząd Gminy fundacji na rzecz ubogich w kwocie 10.000 zł., utworzonej przez dra Ludwika Schneidra b. wiceprezydenta miasta.

OBLICZE WSPÓŁCZESNEGO TEATRU SOWIECKIEGO

Na ten interesujący temat wygłosi odczyt dziś w sobotę 8 bm. o godz. 8 wiecz. znany teatrolog krakowski dr. Wł. J. Dobrowolski w Żydowskim Towarzystwie Teatralnem przy ul. Stolarskiej 9.

STRAJKI OKUPACYJNE W KRAKOWIE I OKOLICY

(or) Sytuacja strajkowa w Krakowie i pobliskiej okolicy nie uległa nadal zmianie. W chwili obecnej na terenie tym zarejestrowano 15 strajków okupacyjnych, z tego 11 w Krakowie a 13 w okolicy.

Ostatnio wybuchł strajk w drożdżarni w Bieżanowie oraz w wapienniku. W Krakowie strajkujący robotnicy w fabryce cukierków „Orlik" zajęli nietylko zabudowania fabryczne, ale również i biura.

WŁAMANIE DO SKŁADU ZŁOTNICZEGO

(or) Nocy onegdajszej dokonano włamania do składu złotniczego „Dentaurum" Henryka Gingolda przy ul. Poselskiej 18.

Włamywacze wygięli kraty w oknie od strony podwórza i skradli z biurka gotówkę około 1000 zł., jak również surowiec dentystyczny, złoto w płytkach i krążkach wartości narazie nieustalonej. Po dokonaniu kradzieży złodzieje otworzyli drzwi od wewnątrz i tą drogą zbiegli.

AMATORZY GOŁĘBI POD KLUCZEM

(or) Od dłuższego czasu grasowała w Krakowie szajka złodziei drobiu i gołębi. Popełnili oni w ciągu ostatnich miesięcy szereg kradzieży. W wyniku dochodzeń policja ujęła w Piaskach Wielkich całą szajkę, w skład której wchodzą Franciszek Chachlowski, Karol Fraś, Władysław Szczurowski i Franciszek Szczurowski. Część gołębi odebrano i zwrócono właścicielom.

—o§o—

— **DZIŚ W KRAKOWIE:** „**Młode WIZO**" 4 pop. plenarne zebranie członkiń z ref. p. Katzowej. — „**Herzlija**" 3 pop. referat, nast. wycieczka. — „**Cijonim Bnalej Mikcoa**" 3.30 plenarne zebranie z referatem. — „**Irgun Haiwrim**" (Kołeček 6) 5 pop. czytelnia hebrajska, oraz ref. tow. mgr. M. Besaka: „U progu wieczności — Jakób Steinberg w 50-lecie urodzin". — „**Betar**" 3.15 pop. raport gniazda, 8.30 Wieczór Lag Beomerowy z ref. dr. J. Schechtera w sali Mizrachi, Dietla 11. — „**Jehuda**" 3.30 pop. ogólne zebranie. — „**Masada**" 3.15 pop. raport. — „**Ceire Mizrachi**" 3.30 pop. kol. B. Scheinman: „Pirke Awot", 4.30 ref. kol. I. Schreiblafla: „Pesymizm w Tnachu". — „**Hazamir**" 2.30 pop. generalna próba chóru pod kierownictwem prof. Sperbera — „EL-AL" 4.45 pop. buda z referatem mgr. Rubina. — „**Brith Hacohar**" 3 pop. ref. tow. dr. Buchweitza, 4 pop. przegląd prasy.

—oOo—

— **Z OKAZJI ŚWIĘTA 3-GO MAJA** prezydent miasta dr. Mieczysław Kaplicki złożył 50 zł. na fundusz narodowy T. S. L.

—oOo—

— **WYCIECZKA Ż. T. G.** odbędzie się jutro, w niedzielę. Zbiórka godz. 9-ta przed mostem dębnickim.

—o—

— **ŻYD. AKAD. KOŁ MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA** organizuje zwiedzanie żydowskich zabytków Krakowa, w niedzielę 10 bm. Zbiórka przy ul. Wielopole pod gmachem P. K. O. 10.30 przedp.

—oOo—

— **PORANEK TAŃCA** uczennic p. D. Bürstenbinderówny Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. odbędzie się w niedzielę dnia 10-go maja o godzinie 11.30 przedpołudniem w Teatrze „Bagatela". Pozostałe bilety w dniu poranku przy kasie Bagateli.

—oOo—

— **Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.** W ramach proklamowanego przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska „Miesiąca Organizacyjnego", odwiedzą w niedziele 10 bm. delegaci Egzekutywy następujące miejscowości: Brzesko — dr. Leon Sternberg, Cieszyn — dr. Kalman Stein, Czechowice — prof. M. Szmulewicz.

ZWIĄZEK ZAWOD. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. uruchamia specjalny dział turystyczno-sportowy pod kierownictwem fachowej siły. — Każda wycieczka będzie miała opracowany program, w którym między innemi uwzględniony będzie również moment wychowawczo społeczny (pogadanki).

W niedzielę, 10 bm. wycieczka na Bielany. Zbiórka na Salwatorze (końcowy przystanek tramw.) o godz. 1.45 pop. Goście mile widziani. Prowadzi kol. Eisenstein.

Echo tragicznego zgonu 16-letniej gimnazjalistki

(or) Tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 16-letniej uczenicy, zdarzył się 14 lutego 1933 na Małym Rynku w Krakowie.

W czasie gwałtownej śnieżycy oderwał się gzyms z fasady domu pod liczbą 3 i spadł na przechodzącą Walerję Rachwałównę, uczenicę V. klasy gimnazjalnej. Naskutek uderzenia Rachwałówna zmarła na miejscu.

Rodzice gimnazjalistki wystąpili przeciw właścicielom domu ze skargą sądową o odszkodowanie w wysokości 51.000 zł. W sprawie tej odbyły się już w sądzie krakowskim dwie rozprawy, a wyrok spodziewany jest w połowie przyszłego miesiąca.

OLSZA — MAKKABI

Tegoroczne mistrzostwa gier sportowych w Krakowie rozpoczynają się rozgrywkami piłki ręcznej. Bierze w nich udział 5 drużyn, a to Cracovia, Garbarnia, Makkabi, Olsza i Wawel.

Ostatnie rozgrywki z udziałem tych zespołów wykazały, że stoją one na równym poziomie i każde spotkanie będzie miało doniosłe znaczenie dla układu tabeli. Makkabi, zeszłoroczny mistrz Okręgu Krakowskiego, napotyka już w pierwszem starciu na silny zespół Olszy, pretendujący w tym roku do pierwszego miejsca. Toteż mecz dzisiejszy oczekiwany jest z dużem zainteresowaniem. Makkabi wystąpi w najlepszym składzie z Pemperem, Sonnenscheinem i Goldsteinem na czele.

Początek meczu o godz. 4.30 pop. na boisku Makkabi. Poprzedzi mecz piłki nożnej Garbarnia III — Makkabi III o godz. 3-ej. Niskie ceny wstępu.

Widmo nowego transferu

Warszawa, 8. 5. (Sin). „Iskra" donosi, że wprowadzenie kontroli obrotu dewizami w Polsce omawiane jest w Palestynie pod kątem widzenia transferu kapitału z Polski. Pewne koła liczą się ze zmniejszeniem ruchu turystycznego i imigracji żydowskiej do Palestyny, co w konsekwencji wpłynąć może na aktywność gospodarczą Palestyny.

Prasa hebrajska występuje z projektem uregulowania problemu transferowego na drodze specjalnej umowy polsko-palestyńskiej.

Pomnik Lassala usunięty

Wiedeń, 8. 5. ŻAT. Powołana przez zarząd miasta Wiednia rada przyboczna dla spraw sztuki uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu znieść pomnik Ferdynanda Lassala przed blokiem domów miejskich. Pomnik ten wzniesiony został w okresie rządów socjalistycznych w samorządzie miejskim.

Banda młodocianych włamywaczy

Królewiec, 8. 5. PAT. „Koenigsberger Tageblatt" donosi, że w mieście Preussisch Holland w rejencji królewieckiej policja wykryła bandę młodocianych włamywaczy, która grasowała już od roku i dokonała w tym czasie 33 włamań. Na czele bandy stali dwaj chłopcy 15 i 14-letni. Członkami bandy byli trzynastoletni chłopcy oraz 14-letnia dziewczynka. Policja wykryła również skład skradzionych rzeczy, wśród których znaleziono broń, aparaty fotograficzne i radjowe oraz wiele innych.

Doniosły układ między Anglją a Stanami Zjedn.

Paryż, 8. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z N. Jorku, że agencja ekonomiczna i finansowa podała sensacyjną wiadomość, według której „ogólnie uważają, że pomiędzy W. Brytanją i St. Zjedn. doszło do zawarcia doniosłego układu, mającego na celu utrzymanie obecnego stosunku *dolara do funta szterlinga na wypadek jakichkolwiek zmian monetarnych w Europie*. Według informacyj pochodzących ze źródeł oficjalnych, układ miał już wejść w życie".

Sprzedaż

Mace Żywieckie znane za najlepsze i najsmaczniejsze cały rok do nabycia od ½ kg. w zwyż. Żądać we wszystkich mleczarniach i sklepach cukierniczych. Bliższe informacje Dietlowska 83, telefon 118-78

skromniejszych do naj wytworniejszych — SCHNITZER, Starowiślna 85. 8896kr

PELERYNKI, płaszcze gumowe, płachty nieprzemakalne — najtaniej Skład cerat, dywanów Müntz, Bożego Ciała 19. 8742kr

DYWANY PERSKIE okazyjnie sprzedaje Blühbaum Kraków, Potockiego 12. — 8749kr

GIMNASTYCZNE przyrządy oraz urządzenia ogródków JORDANOWSKICH poleca wytwórnia: Bernecki, Kraków, Łobzowska 38. Kosztorysy na żądanie. 8709kr

MUSZYNA. Do sprzedania willa Bristol. — Ewentualnie wydzierżawię. Zgłoszenia: Zarząd willi Bristol, Muszyna. 8699kr

KOSZULE sportowe od 3.90, popelinowe od 5.50 poleca Wytwórnia „Lira" — Szewska 18.

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam, szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

OKAZYJNA sprzedaż mebli — spowodu LIKWIDACJI. Anisfeld, Plac Dominikański 4. 8787kr

ARTYSTYCZNE kilimy — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków — Tomasza 26. 8909kr

GORSETOWE MATERJAŁY oraz wszelkie przybory poleca „EWA" KRAKÓW, POSELSKA 16 CENY FABRYCZNE. 5929g

WAŻNE dla przyjeżdżających do Krakowa. — Elegancką BIELIZNĘ i GORSETY oglądnij we f-mie „Lady" Grodzka 62. 8915kr

DOBRE łóżka polowe różne systemy SCHNITZER, Starowiślna 85. 8895kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

LODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej SATTLER, Stradom 18. 8601kr

PASY transmisyjne — skórzane, z sierści wielbłądziej, uszczelnienia wszelkiego rodzaju, łożyska kulkowe i rolkowe, tarcze szmerglowe, płótna szmerglowe, płyty celuloidowe korzystnie dostarcza Hurtownia artykułów technicznych S. SZAJER — Florjańska 5. telef. 141-54. 8889kr

PŁASZCZE i KOSTJUMY wykonuje pierwszorzędnie Maks Birn, dyplomowany mistrz krawiectwa damskiego, Kraków, Wawrzyńca 32 róg Starowiślnej. Ceny najniższe. 9943g

NAJMODNIEJSZE kapelusze filcowe w najlepszym gatunku poleca f-ma Gross — Grodzka 32. 5915g

TANIO sprzedam maszynę do czyszczenia pierza. Grauer Rzeszów ul. Sobieskiego 15. 8878kr

REPARACJE wykonuje dobrze tanio — wytwórnia tapicerska Schnitzer, Starowiślna 85. 8893kr

DZIECIĘCA KONFEKCJA niemowlęce wyprawki i bielizna najtaniej Obständer, Rynek 11. 7975kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli „STYL" Kraków — WIŚLNA 8 obok plant. Ceny fabryczne zniżone. 8795kr

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków — Podgórze, Kingi 9. — Telefon 116-09. — Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173

WYTWÓRNIA PARASOLI, parasolek, Krakowska 31. Ceny najniższe — duży wybór przyjmuje reparacje pokrycia. 5782g

Zdrojowiska

RABKA, pensjonat dla dzieci, młodzieży. Opieka lekarska, wychowawcza, radjo, palefon. Pięknie położona willa pierwszorzędna kuchnia rytualna. CENY NAJNIŻSZE. Zniżki specjalne na czerwiec dla dzieci przedszkolnych. — Zgłoszenia: Goldstoff - Teitelbaumowa Gazowa 13. 5960g

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka" — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice.

ZAKOPANE znany komfortowy pensjonat „JURAND", Chałubińskiego Tel. 1423, poleca się uczestnikom „NA SŁOŃCE W TATRY", i majówkom szkolnym. — PRZYJMIE KOLONJE NA WAKACJE. Kuchnia wykwintna rytualna, duży ogród i las, ceny niskie. Zarząd. 8923kr

WISŁA - GŁĘBCE pięknie położony pensjonat „Wnuków" poleca pokoje z doskonałem utrzymaniem. — Maj, czerwiec ryczałt 10 dni 35 zł. 5916g

PENSJONAT „Keh" w Rabce przyjmuje gości od 12 maja.. 5928g

TRUSKAWIEC Pensjonat DIANA pod zarządem Felda w centrum położony poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje z balkonami, piękny ogród do leżakowania, radjo, telefon. Pierwszorzędna wykwintna kuchnia rytualna na życzenie djetetyczna. Tani sezon wiosenny. 8916kr

ZAWOJA — Willa „Swit" pierwszorzędny pensjonat. Już otwarty. Ceny przystępne. 8913kr

TRUSKAWIEC PENSJONAT „EDEN" położony w centrum naprzeciw łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Na nowo zainstalowana w pokojach WODA BIEŻĄCA ciepła i zimna, kuchnia renomowana wykwintna, ściśle djetetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon, — radjo, dancing. 8903kr

MUSZYNA pensjonat ZACISZE przepięknie położony, komfortowy otwarty 15 maja dla dzieci i dorosłych. Kuchnia wykwintna, rytualna. Zgłoszenia Sternberg Miodowa 6 (godz. 1—3). 8920kr

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

KOMFORTOWY pensjonat dla DZIECI w ZAKOPANEM. Kwalifikowane siły wychowawcze. Willa w pięknym ogrodzie, w drodze do Białego, w pobliżu lasu. Nowoczesny komfort, radjo, sport. Zgłoszenia: Kraków Drowa BLOCHOWA, Tomasza 18 do dnia 20 bm. 5921g

SZCZYRK. Pensjonat dla młodzieży, obok willi boisko, las, rzeka, basen, wychowanie fizyczne, opieka troskliwa, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. Ilość miejsc ograniczona.. Przyjmuje od szeregu lat. Reinhold, nauczyciel „Mizrachi". Zgłoszenia Starowiślna 60/7. 5920g

Matrymonjalne

EMERYT dobrze sytuowany, mieszkanie byt zapewniony szuka emerytki 55—60. — Tylko postępowa inteligentna małego wzrostu. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod: „Emeryt" do Adm. N. Dziennika. 5939g

POZNAM skromną, inteligentną do lat 30. Posag bez znaczenia. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografją do Adm. N. Dziennika pod „Kupiec 35" 5930g

DWUDZIESTOTRZYLETNIA urzędniczka inteligentna, ładna zamożna pozna pana na stanowisku kulturalnego, inteligentnego. Cel szczęście małżeńskie. Zgłoszenia sub „Printemps" Admin. Nowego Dziennika. 8921kr

FARMACEUTKA. — Chciałbym do spółki kupić małą aptekę lub podobny interes z współpracą lub Einheirat. Zgł. pod „Fachowiec" do Adm. N. Dziennika. 5940g

Nauka i wychowanie

DO MATURY i egzaminów z 6-ciu klas oraz w zakresie I i II klasy nowego ustroju przygotowuje się najlepiej przez kursy korespondencyjne metody „Globus" pod kierunkiem profesorów gimnazjów krakowskich Opłaty najniższe. — Prospekty z podziękowaniami za egzaminy bezpłatnie. „STUDJUM", — KRAKÓW, ALEJA SŁOWACKIEGO 1.

METODĄ najnowszą udzielę nauki gramatyki i literatury hebrajskiej, polskiej — tnachu i talmudu. — Zgłoszenia pod „Pedagog". 5922g

Lokale

PRZECHOWANIE mebli, towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES" — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

NOWOCZEŚNIE i tanio urządzicie swoje MIESZKANIE zasięgając porady BEZPŁATNEJ: Nowoczesne Urządzenia Wnętrz Kraków, Starowiślna 1, tel. 174-06. 8869kr

LOKAL przemysłowy z czterech ubikacyj. Lubicz 30 do wynajęcia. 5908

DWA mieszkania dwupokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, — frontowe 1 czerwca wolne. Nadto natychmiast izba suterynowa na skład, pracownię, lub lekki przemysł. Przemyska 8. Dozorca wskaże między godziną 12—16. 5868g

POSZUKUJĘ 2 pokoi, kuchni. Zgłoszenia telefon 141-54. 8877kr

POKÓJ balkonowy na biuro lub użyciem kuchni do wynajęcia Sarego 23/5. 5937g

URZĘDNIK poszukuje pokoju kawalerskiego KOMFORTOWEGO. Ewent. w Podgórzu. Zgłoszenia „Nowy Dziennik" pod „Tanio". 5947kr

POKÓJ słoneczny, — ładny, umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Podbrzezie 2/36. 5927g

DO wynajęcia jeden lub dwuosobowy pokój komfortowy, łazienka, telefon, Kraków Podzamcze 22/III telef. 122-52. 5919g

POSZUKUJĘ mieszkania komfortowego 2-pokojow. z kuchnią blisko Bożego Ciała. Wiadomość w firmie Rosenblat Bożego Ciała 17. 5899g

STARSZE małżeństwo poszukuje pokoju. — Zgłoszenia „Komfort" do Adm. Nowego Dziennika. 5902g

POKÓJ duży wspólny dla jednej pani biurowej. Librowszczyzna 4/3. 5938g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

TOWARZYSTWO ubezpieczeń na życie, poszukuje zdolnych akwizytorów w Krakowie i na prowincji. Zgłoszenia pod „Ubezpieczenie" Biuro ogłoszeń Stattera — Kraków, Rynek 8.

SAMODZIELNA modniarka i pomocnica poszukiwane od zaraz. Posada całoroczna bez soboty. Zgłoszenia pod „Podanie warunków" do Adm. Nowego Dziennika. 5905g

ZASTĘPCY na Kraków pod dogodnemi warunkami poszukuje wytwórnia bielizny Zgłoszenia pod „Młody" Adm. N. Dz. — 5932g

RETUSZERA negatywnego rutynowanego poszukuje zaraz fotograf „Tycian" Drohobycz, Mickiewicza. 8919kr

ZDOLNA siła biurowa ze znajomością prowadzenia kasy z językiem polskim i niemieckim poszukiwana. Kaucja wzgl. zabezpieczenie ewent wymagane. Szczegółowe oferty z życiorysem pod „Surowiec" Chorzów II, ul. Ks. Ficka 10. 8906kr

POSZUKUJE się agenta lub drogisty na Kraków do odwiedzania aptek i drogerji. Zgłoszenia pod „Energiczny" do Adm. N. Dziennika. 5924g

FABRYKA zarejestrowanych barwników dla celów spożywczych, kosmetycznych fabryki zabawek, poszukuje wyłącznych sprzedawców na poszczególne miasta i rejony. Zgłoszenia: „BARWNIKI" do Admin. Nowego Dziennika. 5912g

ZAGRANICZNA fabryka olejków i esencji owocowych z siedzibą w Małopolsce, poszukuje zaprowadzonych zdolnych zastępców, do sprzedaży wszelkich opatentowanych wyrobów tejże firmy dla fabryk wody sodowej, lodów, cukierniczych itp. — na poszczególne miasta i rejony. Zgłoszenia: „ESENCJE" do Adm. Nowego Dziennika. 5912g

POSZUKUJEMY zdolnych AGENTÓW do sprzedaży najnowszych RADJO-APARATÓW na raty. — Wysoka prowizja gotówkowa. Oferty do skrytki pocztowej 381 Katowice.

Posad poszukują

UWAGA! Dział firankowo - dekoracyjny, Zdolny i bezwzględnie uczciwy ekspedjent, z długoletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Firanki". 5897g

SZYCIE bielizny i pyjam według najnowszych żurnali. Landau Miodowa 20/7. 5945

BIEGŁY księgowy — korespondent obejmie pracę biurową lub magazyniera. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia pod „Kaucja 27" do Adm. Nowego Dziennika. — 5942g

PLISY francuskie endel mereżka, tanio, szybko. Landau, Miodowa 20/7. 5945

INTELIGENTNA lat 34 — poszukuje posady do dziecka. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „H. M." do Adm. Nowego Dziennika. 5933g

TOKARZ żelaza i metali z długoletnią praktyką zagraniczną specjalista w obróbce armatury gazowej i wodnej poszukuje odpowiedniej posady tak że na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika Orzeszkowej 7 „Specjalista".

POMOCNIK HANDLOWY, kilkuletnia praktyka z działu papierowego poszukuje zastępstwa (kaucja) lub posady tej branży. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Adm. Nowego Dziennika. 5917g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

Kawiarnia i Restauracja „ROYAL"
vis a vis Waw lu w KRAKOWIE vis a vis Wawelu
prowadzi
Jarską kuchnię. Objady z 3 dań zł. 1.40
Potrawy podaje się na otwartą werandę.
DLA WYCIECZEK ZBIOROWYCH etc. CENY ZNIŻONE

ABSOLWENT gimnazjum, obznajomiony z korespondencją handlową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w charakterze inkasenta, magazyniera, pomocnika handlowego. Posiada pierwszorzędne referencje. oraz w razie potrzeby złoży 500 zł. kaucji. Zgłoszenia N. Dziennik pod „Pracowity". 5869g

TRWAŁĄ ondulację wykonuje PIERWSZORZĘDNIE od 5 zł. „Tel-Awiw", Krakowska 4. 5923g

ZĘBY sztuczne, mostki i korony platynowe, złote i stalowe. Zakład dentystyczny Maksa Thieberga. Kraków. Wielopole 3. — 8901kr

TEMPO czyści chem. przerabia farbuje prasuje
27 STAROWIŚLNA 27 — Telefon 165-25
2 SZEWSKA 2 — Telefon 145-60

BEZPŁATNEJ praktyki biurowej poszukuje początkująca, — inteligentna. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „15 Maj". 5901g

TECHNIK bud. z praktyką poszukuje posady na przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod „Technik" do Adm. Nowego Dziennika. 5913g

UPRAWNIONY dentysta Maks Thieberg, Kraków, Wielopole 3, przyjmuje od PT. Lekarzy i Dentystów wszelkie roboty dentystyczne, również samo wulkanizowanie. 8902kr

ZNANA Restauracja „Hirsch" Kraków, — Józefa 5 poleca smaczne OBIADY. Na KOLACJĘ specjalne potrawy. 5918g

Zł. 50.000 kapitału
w gotówce lub papierach państwowych
poszukuje się na krótki okres czasu za pierwszorzędnem zabezpieczeniem i przy wysokiem wynagrodzeniu
Oferty pod
50.000 Uniwersalnej Agencji Reklamowej
Katowice Dąbrowskiego 3

KAWIARNIA i kuchnia jarska »IMPERIAL«, Kraków, Dietla 44, poleca śniadania wiedeńskie oraz smaczne obiady jarskie na maśle deserowem. Rendez - vous elity krakowskiej. 5934g

MATERACE i poduszki, fotel - łóżko, tapczany, Schnitzer, — Starowiślna 85. 8894kr

ŁÓŻKA polowe „Perfekt", zakłada chodniki, sprężynki, haczyki. Schnitzer, Starowiślna 85. 8897kr

ZAKŁAD techchn.-dentystyczny H. SPANDORF, b. zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy — STAROWIŚLNA 17. Tel. 137-72. NOWOCZESNA TECHNIKA Ceny przystępne. Dogodne warunki spłaty. Dla niezamożnych w poniedziałki od 9—10. 8179kr

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia — oraz przerabia na nowe fasony wytwornia Herzog, Berka Joselewicza 2 tel. 163-07.

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8797kr

PRZYJMUJEMY wszelkie szmatki na wyrób chodników kilimów. Odnawiamy wytarte dywany. — Tkalnia, Kraków, — Józefa 2. 5873g

UWAGA!!! Przeprowadziłam się z ulicy Jasnej do Podgórza Rękawka 4. Pracownia Firanek Holzerowa. 5944g

GABINET KOSMETYCZNY Drowej Ehrlichowej Kraków, — Karmelicka 15 Telef. 186-99. 5926g

DLACZEGO tylko Chemiczna Pralnia, — Farbiarnia »KRAKOWIANKA« ? ? ? Bo najtaniej, najsolidniej, najszybszej. Centrala: Kraków, Starowiślna 18. Telefon 162-67. 5935g

PRAWNIK obejmie administrację domów ewent. za wypłatą czynszu zgóry. Zgłoszenia Nowy Dziennik do 10.000. 8918kr

EXPRES, Kraków, Miodowa 20 telefon 145-81 uskutecznia przeprowadzki własnemi wozami meblowemi w miejscu, zaś zamiejscowe autami ciężarowemi fachowo Ceny przystępne. — 8891kr

Sprzedaż

BIURO RUBINA, — KRAKÓW, WIELOPOLE 26, — tel. 171-78, poleca następujące okazyjne domy do sprzedania: KAMIENICA nowa, luksusowy komfort, najdroższa dzielnica, dochód roczny 8.840 zł., cena 88.000.— gotówką 70.000.—. KAMIENICA narożnik, pełnokomfortowy (Długa), sklepy, dochód roczny 8.000 zł., długoterminowa pożyczka 30.000.— do płata 45.000.— zł. KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa (centrum), dochód roczny 6.400.— zł., cena 53.000.—. KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, (Lea) dochód roczny 8.000 zł., cena 82.000.—, gotówką 60.000.—. KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, luksusowy komfort, dobrze położona, dochód roczny 12.800.— zł., dług bankowy 27.000.—, dopłata 105.000.—. 8887kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.